

Rok XXVII Nr 2/308

LUTY 2024

**Głos**  
św. Antoniego

## MOTTO MIESIĄCA

Od kiedy Jednorodzony Syn Ojca dał się ochrzcić, niebo naprawdę się otworzyło i pozostaje otwarte, i możemy powierzyć każde nowe życie u jego zarania Temu, który jest potężniejszy od mrocznych sił zła. To właśnie oznacza chrzest: oddajemy Bogu to, co od Niego pochodzi.  
**Benedykt XVI**

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
[www.antoni.lublin.pl](http://www.antoni.lublin.pl)



Hendrik de Clerck (~1560-1630), *Chrzest Chrystusa*



# PRZESZ CHRZEST STAJĘ SIĘ DZIECKIEM BOGA



Przez sakrament Chrztu Świętego człowiek staje się chrześcijaninem. To określenie nie pochodzi od słowa *chrzest*, ale od słowa *Chrystus*. *Chrześcijanin* oznacza więc – *należący do Chrystusa*. Ochrzczony jest dzieckiem światłości i ma żyć jak dziecko światłości. Staje się „nowym stworzeniem” (2 Kor 5,17).

## TOMASZ KAMIŃSKI

W punkcie 1216 Katechizmu Kościoła Katolickiego możemy przeczytać słowa odnoszące się do tego podstawowego sakramentu: „Nazywamy go darem – ponieważ jest udzielany tym, którzy nic nie przynoszą; łaską – ponieważ jest dawany nawet tym, którzy zawinili; chrztem – ponieważ grzech zostaje pogrzebany w wodzie; namaszczeniem – ponieważ jest święty i królewski (a królów się namaszcza); oświeceniem – ponieważ jest jaśniejącym światłem; szatą – ponieważ zakrywa nasz wstyd; obmyciem – ponieważ oczyszcza; pieczęcią – ponieważ strzeże nas i jest znakiem panowania Boga”.

Przez Chrzest stajemy się przybranymi dziećmi Bożymi, córkami i synami Ojca i dziedzicami Królestwa Bożego. Bóg z miłości do świata dał nam Syna – Jezusa, który umarł na krzyżu zamiast nas. Przez wiarę w Niego otrzymujemy życie wieczne.

Ochrzczony zostaje włączony w śmierć Chrystusa i wraz z Nim duchowo zmartwychwstaje. Trzykrotne polanie wodą może oznaczać trzy dni Jezusa w grobie. Chrystus zmartwychwstał po trzech dniach, tak ochrzczony zmartwychwstaje wraz z Chrystusem do nowego życia.

Przyjęcie daru Chrztu dokonuje się tylko w Bożym „teraz”, a my, żyjący „w czasie”, powinniśmy stawać się tymi, którymi jesteśmy, przez codziennie ponawianie osobistej decyzji o nawróceniu i uznaniu panowania Chrystusa w swoim życiu. Mamy też obowiązek naśladowania Jezusa i dawania świadectwa Jego miłości i miłosierdzia wobec innych ludzi. Chrzest, to sakramentalna pieczęć, która nas umacnia i jednoczy z innymi wierzącymi, lecz tylko od naszych wolnych wyborów zależy, czy będziemy rozwijać otrzymaną na Chrzcie wiarę.

Chrzest powoduje zupełne obmycie z grzechu pierwotnego, który dziedziczymy po prarodnicach Adamie i Ewie. Jeśli ochrzczony jest dorosły, to przebaczone mu są wszystkie grzechy, które popełnił do tej pory, darowane są także kary. Bez chrztu człowiek dotknięty jest chorobą grzechu pierwotnego i znajduje się pod władzą złego ducha. Wielu tego nie rozumie, twierdząc, że dziecko powinno samo zdecydować o swoim chrzcie, kiedy dorośnie.

Człowiek, uważający się za katolika, świadomy znaczenia chrztu dla zbawienia, nie może zwlekać i powinien podać dziecku jak najszybciej to lekarstwo, które wyrwa je z mocy szatana i jest uzdrowieniem duszy. Czy chore dziecko będzie czekać, aż dorośnie i samo zdecyduje, czy chce iść do lekarza? Św. Jan Paweł II mówił, że „sakrament chrztu jest początkiem procesu duchowego, który zmierza do przemiany całego życia” (12.01.1986). Chrześcijanin, choć żyje w świecie, nie jest dzieckiem

tego świata. Jest przeznaczony, by żyć na wieki w Królestwie niebieskim i o tym powinien stale pamiętać. Kto o tym nie myśli, zagubił właściwą perspektywę życia.

Osiągnięcie doskonałości chrześcijańskiej, czyli świętości, nie jest możliwe bez sięgania do źródeł duchowej siły – Eucharystii, Komunii Świętej, spowiedzi, modlitwy, słuchania Słowa Bożego. Z tych skarbów można korzystać, bo chrzest włącza w mistyczne Ciało Chrystusa – Kościół. Kościół ma oblicze każdego ochrzczonego, dlatego nie tylko ksiądz, zakonnik czy zakonnica, ale każdy ochrzczony jest za Niego odpowiedzialny.



## JESTEM ZNAKIEM DLA ŚWIATA



Często w chwilach jakiejś słabości, nerwów, gorszego samopoczucia zastanawiam się, jakie świadectwo daję innym ludziom? Czy widzą we mnie dobrego człowieka? Czy swoim postępowaniem pokazuję moją wiarę w sposób godny naśladowania czy nie zawsze?

## BEATA FILIPOWICZ

Pomimo wielu starań zapewne nie zawsze, bo jak mówi św. Paweł „Duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mk 14, 38). A przecież bycie chrześcijaninem wymaga od nas dawania przykładu miłości zarówno Boga do nas, jak i okazywania miłości i przyjaźni sobie wzajemnie.

To, co wydawałoby się być łatwe do realizacji, nie zawsze takie jest. Ale przecież Pan Bóg oczekuje od nas, że głosząc Jego Ewangelię i naśladowując Jego czyny, będziemy nieść innym wszystkie owoce Ducha Świętego: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.

Wiara, którą mamy w sercu jest bardzo ważna, ale jeśli nie jest poparta czynami, nigdy nie będzie wiarygodna i nie doprowadzi nikogo do chęci jej poznania. A przecież im bardziej świat oddala się od Boga, tym bardziej Go potrzebuje.

Święci i błogosławieni nie zawsze mieli proste i w pełni poukładane życie. Stali się jednak znakiem dla świata. Znakiem, który mówi o Bożym miłosierdziu, o potrzebie trwania w wierności przykazaniom, konieczności pokazywania Boga tym, którzy Go odrzucają. Często sami odrzuceni i niezrozumiani, nadal dążyli do naśladowania i realizacji Bożych zamysłów, pokazując swoim życiem, że Bóg jest miłością, jest blisko nas i podążanie za Nim jest najpiękniejszą drogą ludzkiego życia.

## ŻYCZENIA DLA OSÓB KONSEKROWANYCH

Z okazji Światowego Dnia Życia Konsekrowanego, naszym Drogim Siostrzom Betankom oraz osobom konsekrowanym pochodzącym i związanym z naszą parafią, składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wytrwałości i sił do codziennej pracy, a także opieki Chrystusa Króla i Najświętszej Maryi Panny. Bóg zapłać za wszelkie dobro i ofiarność!

W naszej parafii pracują: s. Estera Mizińska, s. Dominika Lis, s. Lidia Świątkowska, zakrystianka oraz s. Karolina Kołodziejczyk-archiwistka.





## Temat: Przez Chrzt wchodzę do Kościoła

W ramach obecnego Roku duszpasterskiego, którego hasłem jest: „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła” w lutowym wydaniu *Głosu św. Antoniego* poruszamy temat: „Przez Chrzt wchodzę do Kościoła”.

Chrzest Święty jest fundamentalnym sakramentem. Bez niego nie możemy przyjąć pozostałych sakramentów. Ojciec Święty Franciszek podkreśla, że „na mocy chrztu, uwolnieni od grzechu pierwotnego, zostaliśmy wszczępieni w relację Jezusa z Bogiem Ojcem; niesiemy nową nadzieję, bo chrzt daje nam ową nową nadzieję, nadzieję podążania drogą zbawienia przez całe życie”.

Często papież pyta: „Czy pamiętacie swoją datę Chrztu?” Przyznam, że to pytanie zdopingowało mnie, by kilka lat temu udać się do kancelarii parafii pw. św. Mikołaja w Krakowie i poprosić o dane. Było to wzruszające przeżycie, zwłaszcza gdy mogłam potem przy chrzcielnicy podziękować Bogu i uwielbić Go za łaskę tego sakramentu oraz pomodlić się za zmarłych Rodziców, Chrzestnych i ks. Józefa Chwojnickiego, który był szafarzem Chrztu. Niektórzy kapłani proponują, by co roku świętować datę Chrztu Świętego bardziej, niż urodziny, bo w tym dniu narodziliśmy się jako dzieci Boże.

Niestety smutnym znakiem czasu jest coraz częstsze pozbawianie dzieci przez rodziców tego sakramentu. Zamieszczone teksty, m.in. homilia ks. Jerzego Krawczyka, mogą pomóc w docenieniu wagi Chrztu, a także mogą być inspiracją do delikatnej zachęty do przyjęcia tego sakramentu.

5 stycznia 2024 r. zmarł Biskup Pomocniczy Senior Archidiecezji Lubelskiej Ryszard Karpiński. Wielu z nas uczestniczyło w pogrzebie dziękując za jego ofiarną posługę. Biskup Ryszard bardzo cenił sobie naszą parafię, często tu przybywał. Dzięki wielotomowej Kronice parafialnej i archiwom *Głosu św. Antoniego* przypominamy nie tylko daty wizyt ks. Biskupa, ale również i słowa, jakie wówczas wypowiedział. M.in. 8 stycznia 2012 roku bp Karpiński przewodniczył Mszy Świętej i wygłosił homilię, w której mówił o znaczeniu sakramentu Chrztu Świętego w życiu każdego chrześcijanina. «Chylę czoła przed tymi, którzy w którymś momencie życia przypomnieli sobie: «Ja też jestem ochrzczony. Ja też jestem powołany do Królestwa Bożego» – powiedział. – Chrystus nie przyszedł zbawiać aniołów, bo oni cieszą się obecnością Boga na co dzień. On przyszedł zbawiać ludzi, a wśród nich miał szczególną miłość do tych, którzy byli gdzieś daleko».

Za nami czas wizyt duszpasterskich, tzw. kolędy. Dziękujemy wszystkim Kapłanom za trud odwiedzin, błogosławieństwo naszych domów i rodzin, a także za życzliwość i książeczkę o bł. Rodzinie Ulmów. W tym czasie w kościele „dyżurował” ks. Marcin Wojtowicz, prowadząc kancelarię, odprawiając Msze Święte i głosząc homilie.

W połowie lutego zaczyna się Wielki Post. Doskonałą okazją do przygotowania się jego przeżywania jest Nabożeństwo Czterdziestogodzinne. Jak zawsze zamieszczamy grafik dla poszczególnych bloków i domów. Zachęcamy do uczestnictwa.

**Redaktorzy**  
**Ewa i Tomasz Kamiński**

- Przez chrzt staję się dzieckiem Boga — Tomasz Kamiński
- 2 Jestem znakiem dla świata — Beata Filipowicz
- Życzenia dla Osób Konsekwowanych
- 4 Papież Franciszek o Chrzcie Świętym
- 4-5 Znaczenie Chrztu Świętego — ks. Jerzy Krawczyk
- 5-6 Wejście na drogę zbawienia — Mirosław Urbaniak
- 6 Tej miłości nie pokonała śmierć — Ewa Kamińska
- 7-8 Dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze. Śp. Biskup Ryszard Karpiński — Ewa i Tomasz Kamiński
- 9-10 Bywał wiele razy w naszej parafii — Ewa i Tomasz Kamiński
- 11-12 Bóg chce byśmy Go poznali — ks. Zdzisław Szostak
- 12 Potrzebna modlitwa o pokój - wizyta o. Marka Kowalskiego OSPPE — oprac. ETK
- 13 Dziękujemy za przekazywanie miłości do Słowa Bożego Pożegnanie ks. Radosława Matraszka
- Z żalem żegnamy ks. Radosława
- 14 Jasełka dzieci z Przedszkola nr 59 — Dorota Majewska, Edyta Ruszniak
- 15 Prośby o wsparcie z 1,5% podatku za 2023 rok
- Wigilia parafialnego KSM
- 16 Zimowisko „Zawiszy”
- 17 Wydarzenia parafialne w lutym 2024
- 18 Nabożeństwo 40-godzinne. Wielki Post
- Informacje — Intencje modlitewne — Odeszli do Pana
- 19 Myśli błogosławionego Stefana Wyszyńskiego
- „FeelHarmonia” z kolędami
- 20 W bajkowej krainie operetki — Małgorzata Świeca
- Muzyczny początek roku — Beata Filipowicz
- 21 Różaniec rodziców w intencji dzieci
- 22 Wspólne radosne kolędowanie. Kolędnicy Misyjni. Kiermasz Misyjny. Opłatek pań z gimnastyki — EK
- 23 Parafialne kolędowanie — fotorelacja
- Kolędnicy misyjni — fotorelacja
- 24 Parafialne kolędowanie — fotorelacja

**Głos św. Antoniego** — Pismo parafii  
 pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
 Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin  
 mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75  
 Zespół redakcyjny:  
 Ewa i Tomasz Kamiński  
 Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prłat Marian Matusik  
 Stali współpracownicy: Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak  
 Druk: *Polihymnia*  
 Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów





# PAPIEŻ FRANCISZEK O CHRZCIE ŚWIĘTYM



Jesteśmy wezwani, by żyć naszym chrztem każdego dnia, jako rzeczywistością aktualną w życiu. Jeśli udaje się nam iść za Jezusem i trwać w Kościele, pomimo naszych ograniczeń, słabości i grzechów, dzieje się to jedynie ze względu na sakrament, w którym staliśmy się nowymi stworzeniami i zostaliśmy przyobleczeni w Chrystusa.

To właśnie na mocy chrztu, uwolnieni od grzechu pierworodnego, zostaliśmy wszczępieni w relację Jezusa z Bogiem Ojcem; niesiemy nową nadzieję, bo chrzest daje nam ową nową nadzieję, nadzieję podążania drogą zbawienia przez całe życie, a tej nadziei nic i nikt nie może zgasić, bo nadzieja nie zawodzi. Zapamiętajcie to dobrze: nadzieja w Panu nigdy nie zawodzi! „Bez imienia pozostajemy nieznanymi, bez praw i obowiązków. Bóg powołuje każ-

dego po imieniu, kochając nas indywidualnie, w konkretności naszych dziejów. Chrzest rozpala osobiste powołanie do życia po chrześcijańsku, które będzie się rozwijało przez całe życie. Pociąga ono za sobą osobistą odpowiedź”. Dziecko w swoim imieniu będzie miało swoją oryginalną tożsamość, również w odniesieniu do życia chrześcijańskiego związanego z Bogiem.

Wiary nie można kupić, ale można o nią poprosić i otrzymać w darze. Wola udzielenia chrztu wyraża się w znaku krzyża kreślonym na czole dziecka, a w przypadku dorosłych także na narządach zmysłów: uszach, oczach, ustach, piersiach i na barkach. Stajemy się chrześcijanami na tyle, na ile krzyż jest w nas odcisnięty jako znak «paschalny» (por. Ap 14, 1; 22, 4), ukazując, także zewnętrznie, chrześcijański

sposób przejścia przez życie. Zatem czynienie znaku krzyża, gdy się budzimy, przed posiłkami, w obliczu niebezpieczeństwa, by bronić się przed złem, wieczorem przed zaśnięciem, oznacza powiedzenie sobie i innym, do kogo należymy, czyimi chcemy być. Dlatego tak bardzo ważne jest nauczanie dzieci, by dobrze umiały czynić znak krzyża. I tak jak czynimy wchodząc do kościoła, możemy to czynić również w domu, trzymając w małym naczyniu wodę święconą - niektóre rodziny to czynią: w ten sposób za każdym razem, gdy wracamy lub wychodzimy, czyniąc znak krzyża tą wodą, przypominamy sobie, że jesteśmy ochrzczeni.

**„To jest dzień święty”  
Katecheza śródowa  
z 8 stycznia 2014**

## ZNACZENIE CHRZTU ŚWIĘTEGO

### KS. JERZY KRAWCZYK

Niedziela Chrztu Pańskiego to kolejna okazja w naszym życiu, aby zachwycić się tym, że Pan Jezus wchodząc w wód Jordanu uświęcił je i dał tym samym im moc oczyszczania.

Jednak dzisiaj chciałbym zwrócić uwagę na inny moment tego wydarzenia. Przygotowując się na spotkanie z Wami, uświadomiłem sobie, że synoptyczny opis chrztu Pana Jezusa jest jedynym miejscem w Piśmie Świętym, gdzie wprost obecna jest Trójca Święta. Syn Boży wchodzi do rzeki, Ojciec otwiera niebiosa i mówi „Ty jesteś moim Synem umiłowanym, w Tobie mam upodobanie” oraz Duch Święty, który z rozdartego nieba pod postacią gołębiczy zstępuje na Jezusa.

I tu chciałbym przypomnieć podstawową prawdę, która jest źródłem naszej wiary: Jezus był w pełni Bogiem (miał boską naturę), a jednocześnie był w pełni człowiekiem (miał naturę ludzką). I te dwie natury się ze sobą nie mieszały tworząc jakąś nową bosko-ludzką naturę. Zresztą, wyrażają to słowa kolędy *Pójdźmy wyszycy do stajenki*, gdzie śpiewamy: „Ty łączysz w Boskiej osobie dwie natury różne sobie”.

Ta dwoistość natury Jezusa jest kluczem do odpowiedzi na pytanie, dlaczego Jezus przystąpił do chrztu, skoro nie miał żadnego grzechu? Często używamy sformułowania *Jezus Chrystus*, jakby to było imię i nazwisko – Jan Kowalski, Adam Nowak, itd.



Fot. Ewa Kamińska

W niedzielę Chrztu Pańskiego - 7 stycznia 2024 r. - gościł w parafii ks. Jerzy Krawczyk, Moderator Diecezjalny Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Lubelskiej. W homilii mówił o sakramencie Chrztu Świętego

Tymczasem słowa *Jezus Chrystus*, to najkrótsze wyznanie wiary, jakbyśmy chcieli powiedzieć: „Jezus jest Chrystusem”. Czyli Kim? Greckie słowo *Christos* oznacza tyle samo, co hebrajskie *messiah* (mesjasz), a po polsku zwyczajnie *namaszczonego*. Czyli wyznajemy tym samym, że Jezus jest (został) namaszczonego. Oczywiście, jego bóstwo nie potrzebowało namaszczenia, ale człowieczeństwo owszem. I podczas chrztu w Jordanie został namaszczonego Duchem Świętym, zstępującym od Ojca, a dokładniej, zostało namaszczonego jego człowieczeństwo. Jak doskonale pamię-

tamy, po chrzcie w Jordanie Pan Jezus udał się na pustynię, aby tam pościć, ale i być kuszonym przez diabła.

Ale warto, abyśmy dziś zadali sobie pytanie o to, jakie znaczenie ten fakt ma dla nas? Pewnie nie pamiętamy momentu swojego chrztu, ale wówczas również zostaliśmy namaszczeni olejem krzyżma. Tym samym, którym w sakramencie święceń są namaszczone dłonie prezbiterów i głowy biskupów. I w czasie namaszczenia głowy nowoochrzczonego padają słowa, aby w ten sposób miał udział w potrójnej misji Jezusa: jako kapłana, jako proroka i jako króla. Tak, każdy z nas został namaszczonego, aby uczestniczyć w tej potrójnej misji.

Zapewne dziś przychodzimy na Mszę Świętą z konkretnymi intencjami. To są nasze dary, które za chwilę zostaną złożone na ołtarzu. I na tym polega nasza misja kapłańska: składanie duchowych ofiar poprzez kapłaństwo wspólne. Przewodniczący liturgii powie za chwilę: „Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę przyjął Bóg Ojciec Wszechmogący”. Tak spełniamy każdego dnia funkcję kapłańską w naszym życiu.

A jak wypełniamy funkcję prorocką? Pewnie niewielu będzie mieć okazję z ambony proklamować Słowo Boże, ale każdy z nas może przez świadectwo życia pokazywać Pana Boga w codzienności wszędzie tam, gdzie zostaniemy posłani: w domu, szkole, sąsiedztwie czy w zakładach pracy. Mamy tam pokazywać, że Bóg

jest Panem naszego życia, i nasze wybory, decyzje są przez nas podejmowane ze względu na Niego.

Wreszcie funkcja królewska, czyli rządzenia. Ta funkcja wyraża się w rządzeniu samym sobą, czyli w służbie. Kiedy możemy podejmować zgodnie z możliwościami i posiadanymi charyzmatami służbę w Kościele. Przyznam, że kiedy odwiedzam waszą parafię, jestem zauroczony, jak wiele osób jest zaangażowanych w różne grupy i wspólnoty. To nic innego, jak urzeczywistnienie misji królewskiej.

Wszystko to ma swoje źródło w naszym usynowieniu. Nie wiem, czy zwróciliście uwagę, ale w okresie Bożego Narodzenia, od tzw. „pasterki”, aż po dzisiejszą niedzielę, wstęp do modlitwy *Ojcze nasz* brzmi: „Syn Boży stał się człowiekiem, abyśmy mogli stać się dziećmi Bożymi, dlatego pełni wdzięczności ośmielamy się mówić”. I tu kryje się głęboka prawda, bo na mocy chrztu świętego, jako dzieci jednego ojca, możemy do Niego wołać „Ojcze”. A jednocześnie, jeśli każdy z nas może tak zwracać się do Boga, to możemy mówić do siebie „bracia i siostry”. To nie tylko pobożne słowa czy kaznodziejskie zwroty, ale najgłębsza prawda o każdym z nas. Od tego zależy, czy i jak będziemy się do Niego i siebie zwracać.

Kończąc przywołam wiersz Romana Brandstaettera „Pieśń Madonny na chwałę człowieka”.

Sławię człowieka.  
Który jest dziełem  
Mojego Pana.

Mój Pan go ulepił  
Z materii i energii  
Na granicy wody i ziemi  
I dał mu twarz  
Wieczności.

Jego mózg uczynił  
Stolicą mądrości.

Jego serce —  
Tronem miłości i krwi.

Jego zmysłom  
Dał intuicję aniołów.

Wyobraźni —  
Widzenie niebiosów.  
Ciała —  
Piękno cedrów libańskich.

Uderzam palcami  
W siedmiostruną lutnię  
I śpiewam chwałę  
Dzieła Pańskiego.  
Albowiem jest dobre.

Więc dlaczego smuczysz się  
I szukasz sensu swojego istnienia

Na mieliznach  
Nieładu i zwątpień.  
I ukamienowanych wartości?  
Dlaczego lękasz się  
Życia i śmierci,  
Wieczności i przemijania.  
I cienia własnej dłoni?

Nie trwóż się.

Nie jesteś osią  
Kosmosu,  
Który przemija.  
Ani osią  
Życia,  
Które się wypala.

Ani osią  
Swojego domu.  
Złota  
I spichlerzy,  
Które są marnościami  
Nad marnościami.

Jesteś osią Boga.

Mój Pan krąży dokoła  
Ciebie.  
Jak rój pszczoły  
Dokoła ula,  
Jak ptak  
Dokoła gniazda.  
Jak ziemia  
Dokoła osi.

Więc dlaczego smuczysz się,  
Duszo człowiecza.  
Burzo krwawiąca  
W glinianej urnie?

Kochani, nie jesteśmy osią świata, nie jesteśmy nawet jego pępkiem. Ale Pan Bóg tak nas ukochał, że z miłości stworzył każdego z nas. Jesteś osią Boga, który po grzechu pierwszych rodziców posłał swojego Syna, aby nas odzyskać, aby na nowo uczynić nas swoimi dziećmi, aby dać nam swoje życie. I dlatego możemy dziś wołać do Niego „Ojcze”.

## WEJŚCIE NA DROGĘ ZBAWIENIA



Chrzest Święty stanowi fundament, na którym opiera się życie każdego chrześcijanina. Jest swego rodzaju bramą, otwierającą nam drogę, którą możemy w świadomy sposób kroczyć w stronę tego, tak naprawdę, najważniejszego celu, jakim powinno być dla nas zbawienie. Chrzest Święty umożliwia przede wszystkim przyjęcie w dalszych latach życia kolejnych sakramentów.

**MIROSŁAW URBANIAK**

### Moc sakramentu

W Piśmie Świętym, zwłaszcza w Nowym Testamencie, możemy natrafić na liczne wzmianki, których treść podkreśla bardzo ważną, wręcz kluczową rolę, jaką pełni chrzest w rozwoju wiary każdego człowieka wierzącego.

Jest w Ewangelii św. Jana znamienita scena nocnej rozmowy Jezusa z Nikodemem, kiedy Zbawiciel na nurtujące żydowskiego dostojnika pytania odpowiada: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego” (J 3, 6).



Wikipedia PUBLIC DOMAIN  
John La Farge (1835-1910), *Wizyta Nikodema u Chrystusa*

Sam Jezus, jak pamiętamy, rozpoczynając swą publiczną działalność, również przyjmuje chrzest z rąk Jana Chrzciciela: „Kiedy lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego” (Łk 3, 21-22a).

Częste uwagi wskazujące ukazujące moc chrztu odnaleźć można w nauczaniu Apostołów, zwłaszcza u św. Pawła. W 1 Liście do Koryntian, wyliczając rodzaje niegodziwości i grzechów, których popełnianie niweczy w jego ocenie możliwość osiągnięcia królestwa Bożego, podkreśla św. Paweł, że przez chrzest ludzie dostąpić mogą obmycia (z grzechu), uświęcenia i usprawiedliwienia „w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (zob. 1Kor 6, 11). Trzeba nam sobie też uświadomić, że poprzez chrzest nasze ciało zyskuje niezwykle atrybut: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który

(Ciąg dalszy na stronie 6)



(Ciąg dalszy ze strony 5)

w was jest, a którego macie od Boga” (1Kor 19a). Dlatego, przez ten fakt, jak stwierdza Apostoł, nie możemy utrzymywać, że należymy tylko do samych siebie (zob. 1Kor 19).

Chrzest sprawia również, że niezależnie od dzielących ludzi różnic językowych, etnicznych czy społecznych, wszyscy tworzymy jeden organizm Kościoła: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni” (1Kor 12, 13a) Oczyszczającą moc chrztu poprzez obmycie z grzechów przywołuje także w swojej pierwszej wielkiej mowie tuż po zesłaniu Ducha Św. Apostoł Piotr wzywając do nawrócenia i przyjęcia chrztu w imię Jezusa Chrystusa (zob. Dz 2, 38).

A zatem, gdyby podsumować wyprawę nauczania Kościoła, poczynając od najstarszych przekazów, nie ulega wątpliwości, że jako chrześcijanie, ludzie ochrzczeni, otrzymujemy w sakramencie chrztu wiele niezwykłych darów. Przede wszystkim Bóg staje się naszym Ojcem, Duch Święty zaś za-

mieszkuje w nas niczym w świątyni. Dzięki temu otrzymaliśmy perspektywę zbawienia i życia wiecznego w jedności z Bogiem. Chrzest otwiera możliwość dalszego rozwoju naszego życia duchowego i wzrostu wiary poprzez przyjęcie kolejnych sakramentów Kościoła. Czyni nas braćmi z innymi wyznawcami Chrystusa. Choćby dzieliły nas morza i kontynenty, łączy nas wspólnota wiary.

### **Moc do pełnienia misji**

Chrzest sprawił, że jesteśmy świadkami tego dziedzictwa, jakie zostawił nam Chrystus. Dlatego stopniowo dojrzewając do wiary będącej konsekwencją świadomego wyboru, w pewnym momencie dochodzimy do zrozumienia, że ten fakt obdarowania również w jakiś sposób nas zobowiązuje. Chrzest Święty daje moc do pełnienia misji, którą Chrystus przekazał swoim uczniom. My zaś, chociaż prowadzimy życie ludzi świeckich, stajemy się uczestnikami potrójnej misji: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej.

### **Kapłaństwo powszechne**

Kapłaństwo powszechne w codzienności świeckich przejawia się w

przyjmowaniu sakramentów, zwłaszcza Eucharystii. Niekiedy jednak zachodzą pewne okoliczności, kiedy na przykład w sytuacji zagrożenia życia, osoba świecka może udzielić sakramentu chrztu. Wierni świeccy, w obecności kapłana, udzielają sobie również sakramentu małżeństwa.

### **Głoszenie Ewangelii**

Istotą misji prorockiej jest przede wszystkim głoszenie światu Ewangelii. Wydaje się, że zobowiązanie to, choć może każdy powinien jego sens rozważyć we własnym sercu, polega na czynnej odpowiedzi na wezwanie do szerzenia wokół nas miłości Chrystusa we wszystkich środowiskach, w jakich przyszło nam żyć i działać, czy będzie to rodzina, szkoła, praca czy też krąg znajomych, przecieć nie zawsze jednorodny w kwestiach religijnych i światopoglądowych.

### **Na wzór Chrystusa**

Misja królewska z kolei realizuje się poprzez służbę innym na wzór Chrystusa, wrażliwość na potrzeby innych, którą można okazywać poprzez modlitwę czy też bezinteresowną, niesioną w ciszy pomoc.

## **TEJ MIŁOŚCI NIE POKONAŁA ŚMIERĆ**

W okresie kolędowym zostaliśmy obdarowani przez ks. Proboszcza Marka Urbana siódmą książeczką, podobnie jak w poprzednich latach, formatu kieszonkowego z pomarańczową okładką. Jest to „Błogosławiona Rodzina Ulmów. Miłość, która nie umiera”. Autorami opracowania i projektu okładki są Małgorzata i Jerzy Piasecki.

We wprowadzeniu ks. Marek podkreślił, że warto, aby o błogosławionej rodzinie dowiedzieli się wszyscy parafianie, gdyż żyjący 80 lat temu Ulmowie pozostawili po sobie świadectwo miłości, której nie pokonała, pełna nienawiści ideologia faszystów w czasie II Wojny Światowej. Siłę do takiego sposobu życia czerpali z Pisma Świętego. „Kościół był ich środowiskiem życia, chętnie karmili się pokarmem, który im podsuwał, jednoczyli się z Bogiem przyjmując Go w sakramentach. Dziś także powinniśmy o tym pamiętać!” – napisał ks. Proboszcz. – „Warto, abyśmy my także budowaliśmy swoje rodziny na fundamencie miłości i umieli być ze sobą”.

Do chwały nieba dochodzi się drogą ośmiu błogosławieństw Jezusa. Jak tę drogę realizowała rodzina Ulmów? Wyjaśnia to tekst- „Do chwały nieba drogą ośmiu błogosławieństw” ks. prof. Stanisława Haręzgi, którego fragmenty zostały zaczerpnięte ze strony: <https://ulmowie.pl/>

Bardzo dziękujemy ks. Proboszczowi za tę cenną pamiątkę z kolędy. Korzystajmy z niej, gdyż książeczka może być inspiracją, jak postępować w trudnych sytuacjach, jak być odważnym Bożą odwagą i jak konsekwentnie wypełniać w zwykłej codzienności wolę Bożą. Módlmy się o wstawiennictwo rodziny Ulmów, którzy w obliczu zagrożenia, biedy i lęku o życie własne i dzieci, zachowywali spokój i harmonię. Byli wierni Bogu do końca. Na końcu publikacji są modlitwy o pomoc Błogosławionej Rodziny dla naszych rodzin.

**Ewa Kamińska**

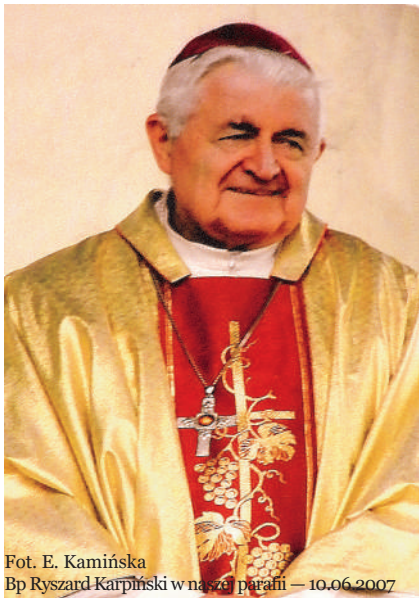
**BŁOGOSŁAWIONA  
RODZINA ULMÓW**  
MIŁOŚĆ,  
KTÓRA NIE UMIERA



Fot. E. Kamińska Sarkofag ze szczątkami rodziny Ulmów w kościele w Markowej



# DZIŚ, JUTRO I POJUTRZE MUSZĘ BYĆ W DRODZE



Fot. E. Kamińska  
Bp Ryszard Karpiński w naszej parafii — 10.06.2007

Biskup Pomocniczy Senior Archidiecezji Lubelskiej Ryszard Karpiński zmarł 5 stycznia 2024. Przeżył 88 lat, w tym 64 w kapłaństwie i 39 w biskupstwie. Pochodził ze wsi Rudzienko w parafii Michów, gdzie urodził się 28 grudnia 1935 r. w rodzinie rolniczej. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczył się w Liceum Biskupim w Lublinie (wówczas Niższe Seminarium Duchowne), a po maturze wstąpił w 1953 r. do Lubelskiego Seminarium Duchownego.

## EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

Po święceniach kapłańskich (19 kwietnia 1959) przez rok był wikariuszem w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Lublinie. W latach 1960-1963 odbył studia biblijne w KUL. Był też w kościele św. Jozafata katechetą dla dzieci z Państwowej Szkoły Muzycznej. W latach 1963-1969 studiował w Rzymie. W 1966 r. otrzymał licencjat z nauk biblijnych w Papieskim Instytucie Biblijnym, a w 1968 r. doktorat z teologii w Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu. Podczas wakacji pomagał duszpastersko w różnych krajach. W latach 1970-1971 był prefektem w Seminarium Duchownym w Lublinie. Prowadził również wykłady biblijne w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej i lektorat języka włoskiego w KUL.

W latach 1971-1985 pracował w Papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Migracji i Podróżujących w Rzymie, gdzie był odpowiedzialny za sektor migracji. Brał udział w międzynarodowych zjazdach poświęconych zagadnieniom migracji ludności, współpracował z polską sekcją Radia Watykańskiego i z „L'Osservatore Romano”. W 1975 r. został kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej w Lublinie, a w 1977 r. kapelanem Jego Świątobliwości.

24 sierpnia 1985 r. został mianowany biskupem tytularnym Minervino Murge i sufraganiem lubelskim. Jako swoje zawołanie wybrał słowa „Viatoribus fer auxi-



6112 Raffael  
Matko łaski Bożej, wyjednaj nam błogosławieństwo Dzieciątka Jezus.  
KZG 2 - 336 - 15.000 M-15

„Trwajcie w miłości mojej”. (Jan 15, 9).

**PAMIĄTKA  
Święceń Kapłańskich  
oraz  
Mszy św. Prymicyjnej  
którą odprowadził  
Ks. Ryszard Karpiński**

**Lublin - Michów**

**1959**

*Maryjo, wspomóżenie  
wiernych, módl się  
za nami!*

E-5/645

lium” (Nieś pomoc ludziom w drodze). Oprócz obowiązków, jakie miał w diecezji, potem w archidiecezji lubelskiej, prowadził z wielkim zaangażowaniem pracę dotyczącą migracji i osób podróżujących. Na sercu leżała mu pomoc katolikom na Wschodzie, a także podtrzymywanie więzi z Polakami na obczyźnie. Był m.in. Przewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Polonii i Polaków za Granicą.

(Ciąg dalszy na stronie 8)



Fotografia i obrazek prymicyjny ks. Ryszarda Karpińskiego: Archiwum Zygmunta Grzechulskiego  
Zdjęcie pierwszokomunijne dzieci z klasy 2 SP nr 17 przy ul. Krochmalnej w Lublinie (5 czerwca 1960), na którym są księża - proboszcz Jan Wlazły i wikariusz Ryszard Karpiński, który po święceniach pracował w parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Był to jedyny rocznik dzieci pierwszokomunijnych, jaki w posłudze kapłańskiej miał ks. Ryszard Karpiński.



(Ciąg dalszy ze strony 7)

Realizując swe zawołanie biskupie, sam wiele podróżywał. Odbił 176 podróży zagranicznych, niektóre obejmowały dwa, a nawet trzy kraje. Na święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy kierował do Rodaków za granicą listy pasterskie. 1 stycznia 2012 r. przeszedł w stan emerytalny.

Uroczystości pożegnalne śp. Biskupa Ryszarda rozpoczęły się 12 stycznia Mszą Świętą żałobną w lubelskiej archikatedrze. Przewodniczył Jej prymas Polski abp Wojciech Polak. W uroczystości wzięli udział liczni biskupów, kapłani, osoby życia konsekrowanego oraz świeccy. Kardynał Pietro Parolin w liście z Watykanu, w imieniu papieża Franciszka przekazał wyrazy ojcowskiej bliskości ze wszystkimi uczestnikami liturgii pogrzebowej, dziękując Bogu za gorliwą posługę śp. biskupa Ryszarda dla Kościoła, szczególnie dla migrantów oraz polskiej emigracji.

Prymas Polski wspominał słowa bp. Ryszarda, który mówił, że najważniejsza dla niego była w życiu Eucharystia, którą sprawował pośród ludu, wszędzie w świecie, gdzie Bóg go posyłał.

Abp Stanisław Budzik w homilii wspominał, że był świadkiem „pasterskiej gorliwości, bohaterskiej walki ze słabością i cierpieniem oraz nigdy niegasnącego optymizmu i pogody ducha bp. Ryszarda”. Dziękował za wzorową współpracę i wielką życzliwość, której doświadczał przez wszystkie lata pobytu w Lublinie. Ze wzruszeniem mówił o ostatniej wigilii spędzonej razem w Domu Księża Emerytów oraz o ostatnim spotkaniu i modlitwie w szpitalu im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego kilka dni przed odejściem do domu Ojca.

Metropolita wskazał, że słowa z Ewangelii św. Łukasza „dzisiaj, jutro i pojutrze muszę być w drodze” (Łk 13,33), świadczące o determinacji Chrystusa, z jaką zmierzał w kierunku krzyża oraz o dynamikę Jego działań i przepowiadania, charakteryzują także drogę życiową bp. Ryszarda, gorliwego głosiciela Jego Ewangelii, zatroskanego o migrantów i duszpasterza polskiej emigracji. Podkreślił symboliczną rolę jego śmierci - w wigilię uroczystości Objawienia Pańskiego, kierującej myśli w stronę Mędrców, zmierzających do Betlejem.

Przypomniał, że bp Ryszard przez 12 lat pełnił funkcję proboszcza archikatedry. Przeżył wtedy wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II oraz koronację obrazu Matki Bożej Płaczącej. – Gdy przeszedł na emeryturę, nie przestał być aktywnym w wymiarze diecezjalnym, krajowym i zagranicznym – podkreślił.



Zdjęcie: Ewa Kamińska

Mszy Świętej pogrzebowej 13 stycznia 2024 roku przewodniczył w Archikatedrze Lubelskiej abp Stanisław Budzik. Wzięło w Niej również wielu biskupów, księży, zakonnic i zakonników oraz wiernych świeckich.

W homilii Arcybiskup Senior Józef Michalik niezwykle ciepło wspominał Zmarłego. Podkreślał jego wielkie talenty, dzięki którym działał ofiarnie na rzecz Kościoła, zwłaszcza dla środowisk polonijnych, otwartość i życzliwość dla innych oraz jego poczucie humoru. Zaznaczył, że siłę do działania czerpał z Eucharystii. Dodał, że dzisiaj potrzeba świadectwa kapłanów zwyczajnych, zapracowanych i świętych, a takim był bp Ryszard. Pokreślił, że świętość człowieka poznajemy po ogromie darów, jakich Bóg mu udziela i które człowiek ochrzczony zdołał przyjąć. Tych Bożych darów Biskup Ryszard miał bardzo wiele. – Miał szczęście, że już jako dziecko odkrył dar wiary, szanował go i dzielił się nim przez całe życie. On szczerze wierzył, że przez chrzest w życiu człowieka dokonuje się coś naprawdę niezwykłego, że stajemy się i jesteśmy dziećmi Bożymi – podkreślił.

Zmarłego Biskupa wspominało z wielką wdzięcznością i wzruszeniem. Bp Mieczysław Cisło podkreślił, że jego odejście pozostawia puste miejsce, nie tylko przy stole, ale przede wszystkim puste miejsce przy stole eucharystycznym w katedrze, której był tak oddany. Wspominał czasy, kiedy bp Ryszard był prefektem w seminarium. – Wtedy przynosił nam powiew wolnego świata – powiedział, dziękując za jego otwartość na ludzi, empatię wobec potrzebujących, towarzyskość i dawanie świadectwa.



Śp. Biskup Ryszard Karpinski został odprowadzony w orszaku pogrzebowym do kościoła pw. św. Piotra przy ul. Królewskiej, gdzie spoczął w krypcie, jako pierwszy z biskupów pomocniczych lubelskich.



# BYWAŁ WIELE RAZY W NASZEJ PARAFII

## EWA I TOMASZ KAMIŃSCY



Śp. ks. Biskup Ryszard Karpiński wiele razy przybywał do naszej parafii. Pierwszy raz było to w Wielki Piątek – 17 kwietnia 1987 roku. Ofiarował wtedy białą stulę i puszkę na komunikanty. W niedzielę 4 grudnia 1988 roku dokonał poświęcenia Domu Katechetycznego, a we wtorek 22 grudnia 1992 roku obiektów szkolnych w Osiedlu Niepodległości.

W niedzielę 20 września 1992 roku bp Ryszard Karpiński przybył z pierwszą w historii parafii



Zdjęcia: Ewa Kamińska

wizytacją kanoniczną. Udzielał też w naszej parafii czterokrotnie sakramentu bierzmowania – 19 kwietnia 1994, 21 maja 1995 (poświęcił wówczas witraże czterech Ewangelistów), 24 maja 1996 oraz 22 maja 1997, kiedy udzielił również dziewięciu kandydatom posługi lektora.

W niedzielę 7 stycznia 1996 roku wziął udział w Regionalnym Spotkaniu Anonimowych Alkoholików, Ich Rodzin i Przyjaciół, jakie odbyło się w naszej parafii. W niedzielę 10 marca 1996 roku przyjął nowych ministrantów do służby ołtarza. Był także w tym roku na Pasterce.

W piątek 11 lipca 1999 roku w Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa poświęcił witraż Serca Jezusowego w fasadzie kościoła.

W związku z 15-leciem rozpoczęciem pracy duszpasterskiej w powstającej parafii, bp Ryszard w niedzielę 9 grudnia 2001 roku odprawił Mszę Świętą. W homilii dziękował za dar naszego kościoła, którego powstanie przypadło w czasie trudnych starań o pozwolenie na budowę oraz z brakiem odpowiednich materiałów budowlanych.

W Wielki Czwartek – 8 kwietnia 2004 roku – bp Karpiński przewodniczył Liturgii Wieczery Pańskiej. Bardzo uroczysta była wizytacja kanoniczna, która odbyła się 10 czerwca 2007 roku. Podczas powitania Dostojnego Gościa prof. Mieczysław Wieliczko przypomniał dotychczasowe wizyty ks. Biskupa w naszym kościele. Podczas wizytacji bp Ryszard głosił kazania, w których wspominał papieża Jana Pawła II i swoje z nim spotkania.

Za każdym razem Biskup miał zwyczaj przywożenia ze sobą wielu książek, które były rozprowadzane po Mszach Świętych. Największym powodzeniem cieszyły się albumy związane z pielgrzymkami Jana Pawła II do Polski oraz Katechizm Kościoła Katolickiego.

Podczas XX Regionalnego Spotkania Anonimowych Alkoholików, Ich Rodzin i Przyjaciół, jakie odbyło się w niedzielę Chrztu Pańskiego 8 stycznia 2012 roku, bp Karpiński przewodniczył Mszy Świętej i wygłosił homilię, w której mówił o znaczeniu sakramentu Chrztu Świętego w życiu każdego chrześcijanina. – Chylę czoła przed tymi, którzy w którymś momencie życia przypomnieli sobie: «Ja też jestem ochrzczony. Ja też jestem powołany do Królestwa Bożego» – powiedział. – Chrystus nie przyszedł zbawiać aniołów, bo oni cieszą się obecnością Boga na co dzień. On przyszedł zbawiać ludzi, a wśród nich miał szczególną miłość do tych, którzy byli gdzieś daleko. [...] Miłosierdzie Boże jest nadzieją także dla każdego z nas, obojętnie, jaka była dotychczasowa droga, jeżeli tylko pragniemy z niej zejść i wstąpić na właściwą, wskazaną przez Boga drogę. [...] Dlatego cieszę się, że jestem wśród ludzi, którzy potrafili tę drogę wybrać”.

Podczas spotkania opłatkowego w Domu Katechetycznym ks. Biskup, nawiązał do hasła roku liturgicznego „Kościół naszym domem”. – Cieszę się, że tutaj czujecie się jak w domu, a może czasem i lepiej. [...] Dziękuję za to, że zachęcacie innych, którzy mają podobne problemy, żeby też tutaj się gromadzili. [...] Wiele się dzieje dobra i za Waszą sprawą, i oby działało się jak najwięcej” – powiedział.



Bp Ryszard bardzo lubił i niezwykle cenił ks. Stanisława Roga. Nie mogło go zabraknąć na uroczystościach żałobnych pierwszego proboszcza naszej parafii, który zmarł 11 maja 2015 roku. We wtorek wieczorem 12 maja 2015 r. o godzinie 20.00 odprawiona została Msza Święta, której przewodniczył bp Józef Wróbel. Wśród ok. 60 celebriansów był bp Karpiński. W homilii ze wzruszeniem wspominał ks. Stanisława, mówiąc, że prawdy Boże głosił z poświęceniem wszędzie, gdzie był posłany. Przypomniał, że ks. Stanisław w Opolu Lubelskim wraz ze swoim proboszczem zorganizował w listopadzie 1980 roku parafialną pielgrzymkę do Ojca Świętego, pierwszą w diecezji lubelskiej. Cała grupa została przyjęta w Watykanie przez Ojca Świętego na prywatnej audiencji. Ks. bp Ryszard podkreślił, że to wydarzenie

(Ciąg dalszy na stronie 10)



(Ciąg dalszy ze strony 9)

umocniło młodego ks. Stanisława na całą drogę życia kapłańskiego.— Bez żadnej przesady mogę powiedzieć, że ks. prałat Stanisław Róg miał specjalny styl – podkreślił z naciskiem. – W tym stylu kapłana uśmiechniętego przyszło mu w końcu nieść z Chrystusem krzyż cierpienia i nieuleczalnej choroby. Ale i wtedy nie zatracił tego stylu. Wszyscy, którzy go odwiedzali, mogli się o tym przekonać.

Bp Ryszard Karpiński uczestniczył też w obchodach jubileuszu powstania naszej parafii. W niedzielę 22 stycznia 2017 roku przewodniczył Mszy Świętej w intencji Seniorów. Wspominając w homilii śp. ks. Proboszcza Stanisława Roga, podkreślił, że oznaczał się on szczególnym charyzmatem uśmiechu, którym potrafił zdobywać serca gotowe do współpracy w dziele budowy parafii.

Podczas spotkania z dziećmi i z Seniorami powiedział, że z wielkim wzruszeniem słuchał opowiadań o pięknej współpracy parafian z ks. Stanisławem Rogiem w czasach budowy kościoła, bo o wielu faktach dotąd nie wiedział. Mówił też o swoim dzieciństwie i o czasie nauki w Seminarium. Powiedział, że pamięta, jak babcia przestrze-



22 stycznia 2017 — Przy wystawie rysunków dzieci

gała go, by dobrze rozegrał powołanie do kapłaństwa, by potem nie żałował.

Biskup Ryszard obecny był też na promocji książki „Pasterz. Wspomnienia o ks. Stanisławie Rogu”, 29 października 2019 roku. Potem sam promował tę publikację w różnych miejscach. W czasie wspomnianego spotkania Biskup mówił, że z ks. Stanisławem spotykał się bardzo często. Były to nie tylko oficjalne spotkania, ale także prywatne. Przypomnił, że kiedy w 2013 roku zmarł jego brat zastanawiał się, gdzie będzie odprawiona Msza Święta w intencji Zmarłego, czy w parafii św. Urszuli, do której należał, czy może w archikatedrze lub w kaplicy na cmentarzu przy ul. Unickiej, gdzie był przygotowany grób. Każda z tych propozycji niosła pewne niedogodności, zwłaszcza ciasna kaplica cmentarna. Wtedy ks. Stanisław Róg, usłyszawszy o tym problemie, natychmiast zaproponował kościół św. Antoniego Padewskiego, położony niedaleko cmentarza. – Jestem mu za to szczerze wdzięczny.[...] Stale pamiętam o dobrym sercu ks. Stanisława. Oby takich kapłanów nam nie brakowało, a myślę, że jest ich bardzo dużo – powiedział.

Dziękujemy za osobę śp. Biskupa Ryszarda Karpińskiego, za jego życzliwość dla naszej parafii, za jego poczucie humoru, za otwartość i ciepło.  
Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.



22 stycznia 2017 — Spotkanie z dziećmi i seniorami

Zdjęcia: Ewa Kamińska



Fot. Jan Kamiński  
Promocja książki „Pasterz. Wspomnienia o ks. Stanisławie Rogu” — 29 .10.2019



# BÓG CHCE BYŚMY GO POZNALI

Na pewno w każdym z nas w jakimś stopniu pojawia się ciekawość poznawania różnych nowych miejsc, zdobywania informacji, poznawania nowych osób. Pomaga w tym Internet, możemy też łatwiej podróżować. Szczególnie ważne w naszym życiu jest poznawanie nowych osób.

Nie chodzi tylko o zdobywanie informacji o tym, gdzie mieszka, pracuje. Nie chodzi o przeczytanie życiorysu w Internecie. Wtedy jeszcze nie znamy tej osoby. Chodzi o wchodzenie w bliskie relacje, spędzany wspólnie czas, rozmowy, dzielenie się tajemnicami. Chcemy, żeby ta osoba mówiła o sobie, otwierała się. My też robimy to samo. Dajemy się poznać. Prowadzi to do bliższej więzi, zażyłości, przyjaźni, czy nawet do małżeństwa i założenia rodziny.

## KS. ZDZISŁAW SZOSTAK - WICEREKTOR MDS — 6 STYCZNIA 2024

Dzisiaj przeżywamy piękną uroczystość Epifanii – Objawienia Pańskiego. Bóg się nam objawia. Chce, abyśmy Go poznawali. Bóg objawia się, ale często nie wprost. Odsłania się, ale jednocześnie jakoś zasłania. Widzimy to choćby w tajemnicy Bożego Narodzenia. Bóg staje się człowiekiem, objawia się, a jednocześnie przychodzi jako Niemowlę – rozpoznać Boga w dziecku, które się narodziło. Jest pewien wysiłek w poznawaniu Boga. Bóg chce, aby pragnienie Jego poznawania i bliskości, które wpisał w nasze serce, stwarzając nas, rozwijało się i prowadziło do pełnej z Nim więzi.

Kiedy w pierwszych dniach roku wczytywałem się w Ewangelię, był w Niej motyw poznawania i rozpoznawania Jezusa. Na samym początku Kościół dał nam świadectwo św. Jana Chrzciciela, który mówi do słuchających go: „Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie” (J 1, 26b). Nad Jordanem mówi: „Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: «Ten, nad którym ujrzyś Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym»” (J 1, 33). Dzięki Duchowi Świętemu rozpoznaje Jezusa. „Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży»” (J 1, 35-36). Uczniowie Jana Chrzciciela poszli za Jezusem, a On „rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni odpowiedzieli do Niego: «Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?» Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie» (J 1, 38b-39). A potem dzielili się z innymi swoją radością: „Znaleźliśmy Mesjasza” (J 1, 41). „Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: «Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa z Nazaretu». Rzekł do niego Natanael: «Czy może być co dobrego z Nazaretu?» Odpowiedział mu Filip: «Chodź i zobacz!» (J 1 45-46). Natanael po rozmowie z Jezusem powiedział: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!” (J1, 49).

Te słowa Ewangelii w przedziwny sposób prowadzą do Uroczystości Objawienia Pańskiego. Odkrywamy, że Bóg objawia się całemu światu, każdemu człowiekowi. Objawia

się nie tylko Żydom, nie tylko pasterzom, ale w Mędrcach przychodzi do Niego cały świat, każdy człowiek. Objawia swoją tajemnicę, objawia się w swoim Słowie, które stało się ciałem w Jezusie, małym dziecku. Droga Mędrców ze Wschodu staje się naszą drogą do poznania Go przez wiarę, abyśmy mogli oddać Mu pokłon i wyznać, że jest Bogiem.

Wgłębiając się w Ewangelię, możemy zobaczyć wiele

postaw związanych z rozpoznawaniem Jezusa. To chociażby postawa Heroda – przerażonego, że może stracić władzę i być strąconym ze swojego tronu. To postawa człowieka, który nic nie chce zmieniać w swoim życiu, jest mu dobrze, trwa w jakiejś stagnacji. Bóg nie jest mu potrzebny, tylko przeszkadza. Nie chce poznać Bożej miłości.

Znamy też scenę z Nazaretu, kiedy Jezus przychodzi do swoich i naucza. A oni, słysząc o Jego cudach, mówią: „A co to za mądrość?”. Znają Go przecież dobrze, jako syna cieśli, ale nie rozpoznają w Nim Syna Bożego. Chcieli Jezusa nawet ukamienować.

Wreszcie mamy postawę Trzech Mędrców [...], którzy są otwarci, uczciwi, stają w prawdzie, chcą wyjść ze swoich stereotypów, ze swojej strefy komfortu, podejmują ryzyko. I rzeczywiście, ta wędrówka zmienia ich życie. Rozpoznali w tym małym dziecku wielkiego Króla, Jedyne Boga. Mędrców prowadziła do Jezusa gwiazda, ale nie tylko.

Sama gwiazda by nie wystarczyła. Oni szukali, pytali Jezusa. Tym, co ich ostatecznie doprowadziło do Jezusa jest Boże Słowo – prorocтво z Księgi Micheasza, które usłyszeli dzięki Herodowi, któremu o proroctwie mówiącym o narodzeniu wielkiego Władcy powiedzieli arcykapłani i uczeni. Bez tego Bożego Słowa by nie dotarli do Jezusa. [...]

W poznawaniu Boga nie chodzi tylko o wiedzę, choć jest ona potrzebna. Chodzi o bliską, serdeczną, pełną miłości relację. Chodzi o to, by Go rozpoznać, pokochać, wybrać Go i pójść za Nim. To decyzja na całe życie, ale ponawiana każdego dnia. Abp Bruno Forte podczas rekolekcji

(Ciąg dalszy na stronie 12)



Ottavio Vannini (1585-ok. 1643)  
Jezus pokazuje Chrystusa św. Andrzejowi



(Ciąg dalszy ze strony 11)

dla papieża św. Jana Pawła II mówił: „Kimże jest człowiek wierzący, jeśli nie biednym ateistą, który każdego dnia wysiła się, by na nowo wierzyć”. Ojciec Święty, słuchając tych słów, lekko skinął głową. To program życia każdego z nas. Codziennie budzimy się jako „biedni ateści”, którzy podejmują od nowa wysiłek drogi wiary. Każdy dzień, to szansa, aby iść z Mędrkami, mimo przeszkód i trudów, i rozpoznawać Jezusa w codzienności.

Może to być droga do kościoła na Mszę Świętą czy adorację Najświętszego Sakramentu, by poznawać Jezusa, wsłuchiwać się w Boże Słowo. Może to być lektura Pisma Świętego, Różaniec. A może to być droga naszych zwykłych obowiązków – pracy, szkoły. Może to być droga na spotkanie z przyjacielem, z bliską osobą, a może z taką, do której jest nam trudno podejść. To codzienne odkrywanie Pana Boga, dostrzeganie gwiazdy betlejemskiej w mroku świata, w mroku w naszej codzienności. Przecież Boże Narodzenie, to piękny czas, kiedy światło zwycięża mrok. Pewien mistrz ze wschodu zadał swoim uczniom pytanie, kiedy kończy się noc, a zaczyna się dzień. Odpowiadali, że wtedy, gdy da się rozróżnić budynki, krzaki, drzewa, zwierzęta. A on powiedział, że kiedy człowiek w twarzy drugie-

go człowieka rozpoznaje brata, wtedy kończy się noc, a zaczyna się dzień. To objawienie się Boga przez drugiego człowieka.

Bóg daje nam różne pomoce, byśmy go odnaleźli. Nawet za pomocą kogoś takiego, jak Herod. To on podpowiedział Mędrcom, by poszli do Betlejem. Trzeba więc nie ustawać, nie zniechęcać się w drodze, aż ujrzymy Boga twarzą w twarz w niebie. Ale już tu na ziemi – przez życie Bożym Słowem, Bożą Miłością możemy dostrzegać Boga. Kiedy kochamy całym sercem drugiego człowieka, możemy patrzeć Bogu w twarz. Ks. prof. Marian Pokrywka odwoływał się w homilii w Boże Narodzenie do tekstu wspólczesnej pieśni bożonarodzeniowej: „Mario, czy Ty wiesz, Kim będzie to Dziecię?”. Maryja, Matka Boga i Matka Słowa każdego dnia rozpoznawała w swoim dziecku Bożego Syna – Mesjasza i kochała Go całym sercem. Ona jest dla nas najlepszą nauczycielką, jak Go rozpoznawać, jak nawiązywać z Nim bliską więź. Bo Ona, jak Mędrzy, wszystkie sprawy, jakie się działy, zachowywała w swoim sercu, zbierała i rozważała w świetle Bożego słowa.

Prośmy Maryję Niepokalaną, abyśmy dzięki Niej i razem z Nią bardziej poznawali Pana Jezusa i coraz bardziej Go kochali.

## POTRZEBNA MODLITWA O POKÓJ

W niedzielę 21 stycznia 2024 roku po raz kolejny odwiedził naszą parafię o. Marek Kowalski, paulin, który pracował w Mariupolu na Ukrainie. W homilii nawiązał do słów Pisma Świętego o powołaniu Jonasza przez Boga oraz o powołaniu przez Jezusa Apostołów. – Każdy człowiek bez wyjątku jest potrzebny Bogu, każdy ma do wypełnienia swoją misję – powiedział. – Aby ją wypełnić, Bóg daje nam zdolności, to jest łaskę i pomoc. [...] Naszą rolą jest odkrycie, czego Bóg od nas wymaga i wypełnianie tego zadania.

Zadaniem o. Marka stało się budowanie wspólnoty w Mariupolu. Przybył tam 15 lat temu, aby wybudować kościół, jedyny katolicki w tym mieście i regionie. – Nigdy nie pomyślałem, że będę na wojnie. A wojna trwa tam w Donbasie od 2014 roku – powiedział. – Przez 8 lat mieszkaliśmy 9 km od linii frontu. Wojna zjednoczyła ludzi. Wielu mieszkańców robiło okopy dla żołnierzy ukraińskich. Wolontariusze z różnych wspólnot zbierali w mieście żywność dla ukraińskich żołnierzy. Parafianie codziennie gotowali 500-600 obiadów. Wozili je na linię frontu, także odzież i buty dla żołnierzy. Niemal w każdą niedzielę na linii frontu sprawowałem Mszę Świętą. – Pamiętam, jak jakiś młody żołnierz prosił mnie: *Powiedz o tym światu, by świat o nas nie zapomniał.* [...] Ta ludobójcza wojna trwa w całej Ukrainie już 2 lata. Nikt nie myślał, że dzisiaj, w XXI wieku, będziemy prze-

żywać taką tragedią. [...] Wojna odbiera nadzieję, sieje śmierć i zniszczenie, powoduje traumę, która pozostaje na długo.

Paulini musieli w końcu opuścić Mariupol i wszystko, co dotąd stworzyli. Klasztor, choć ocalał, został jednak kompletnie rozgrabiony, a wszystkie elementy religijne zostały wyrzucone. Teraz jest to siedziba władz samozwańczej Republiki Donieckiej.

– Na Święta Bożego Narodzenia otrzymałem z Mariupola życzenia od wnuczki mojej parafianki, która posługiwała w klasztorze. [...] Napisała też wiersz-modlitwę: „Panie spraw, żeby nie było już domów spalonych, podobnych do drzew bez liści; żeby nad naszymi głowami kwiaty kwitły bezpiecznie; żeby ludzie na ulicach nie nosili karabinów, ale podarki i żeby nie było nędzy i rozpacz, ale wesołość i radość”. Może daleko jeszcze do spełnienia prośb tej modlitwy. Może zadrażamy się przewidywaniem przyszłości, przeczuwamy nieszczęścia, niektórych dopada pesymizm, nie wiemy, co przyniesie jutro, ciągle nas straszą wojną nuklearną, ale jutro możemy mieć więcej odporności odwagi i zapału, bo przyszłość należy do Boga. Polskie przysłowie mówi: „Pan Bóg coś na nas dopuści, ale nas nigdy nie opuści”. On leczy rany, byśmy mogli iść dalej z wiarą i odwagą.

O. Marek liczy, że w końcu uda się powrócić do Mariupola i wskrzesić sprofanowane, będące jeszcze w trakcie budowy Sanktuarium, do któ-



rego przybywały piesze pielgrzymki z całej Ukrainy. Potrzebna jest jednak wielka modlitwa do Boga o pokój w Ukrainie. – Kiedy on nastanie, będziemy tam posługiwać ludziom, którzy nas tam oczekują, bo zawsze, ilekroć ktoś dzwoni, zawsze woła: „Przyjeżdżajcie!” – mówił o. Marek Kowalski. – Szukam w sercu słów podziękowań za Waszą modlitwę i za składany dar serca. Najpiękniejszym podziękowaniem niech będzie Matka Najświętsza, niech wyprosi błogosławieństwo Swego Syna Jezusa wszystkim rodzinom w parafii, Waszym Kapłanom posługującym z księdzem Proboszczem Markiem na czele. A my na Jasnej Górze i nasi parafianie w Mariupolu będziemy stale pamiętać o Was i prosić za Wami tę Matkę, która nas zna, Matkę, która z nami jest.



# DZIĘKUJEMY ZA PRZEKAZYWANIE MIŁOŚCI DO SŁOWA BOŻEGO



W styczniu 2024 r. nasz wikariusz ks. Radosław Matraszek został mianowany administratorem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rejowcu Fabrycznym.

## Trzeba iść z nadzieją...

Jestem wdzięczny Bogu za ponad dwuletnią posługę w parafii św. Antoniego Padewskiego w Lublinie. Dobrze mi się zawsze tutaj pracowało w liczonym składzie kapłańskim. „Na Kasztanowej” było nas 9 kapłanów zaangażowanych w posługę duszpasterską.

Bardzo chciałem podziękować ks. Proboszczowi Markowi, że przyjął mnie na plebanię. Szczególnie dziękuję za Jego opiekę w czasie, gdy doznałem kontuzji. Dziękuję całej konfraterni kapłańskiej w „Antonim”.

Najbardziej zapamiętam Pielgrzymkę Biblijną i wielu pielgrzymów, którzy zainteresowali się Pismem Świętym. Dziękuję także za zaufanie tym osobom, z którymi się spotykałem w konfesyjale. Bardzo lubiłem głosić Ewangelię, polubiłem „mocniej” Braci i Siostry z „Neo”. Mile wspominał pizze w gronie kapłańskim na plebanii, szczególnie te ostre, paprykowe.

Przepraszam, że często niestarannie podejmowałem posługę, że brakowało mi otwartości, uśmiechu. Czasem odzywała się także moja trudniejsza strona charakteru. Przepraszam. Przyznaję też, że kilka razy „zaspało mi się” na Mszę poranną.

Dziękuję wszystkim, których spotkałem i poznałem u „Antoniego”. A teraz czas ruszać dalej, 60 km od Lublina. Nowe zadania, nowi ludzie, nowe otoczenie... Ale zawsze trzeba iść z nadzieją, zaufać Panu. On poprowadzi w nowym miejscu, pokieruje w działaniu.

Otaczam modlitwą kapłanów i parafian z „Antoniego”. Proszę Was o modlitwę.

**Ks. Radosław Matraszek**

Tak to już jest w życiu każdego księdza, że niemal cały czas musi liczyć się z możliwością zmiany. Zmiany tak naprawdę prawie wszystkiego: parafii, otoczenia, przełożonego, znajomych. I chociaż jest to wpisane w posługę kapłana, z pewnością nie zawsze jest łatwe.

Tym razem żegnamy się z księdzem Radkiem. Taka zmiana łączy się z koniecznością pożegnania człowieka, którego się polubiło i który w jakiś konkretny i niepowtarzalny sposób uczył nas, jak trzymać się wiary, pogłębiać relację z Bogiem i przekazywał nam Boże myśli. Ale również tak zwyczajnie był z nami, żartował, pokazywał nam swoją codzienną twarz.

Pomimo swojej cichości i pokory, swoją dwuletnią posługą mocno wpisał się w naszą parafialną wspólnotę. I chociaż chcielibyśmy, żeby ksiądz Radek został jeszcze z nami, wiemy, że Boże decyzje są zawsze najlepsze i że zapewne był bardzo potrzebny w innym miejscu.

Dlatego też dzisiaj Księżę Radku, dziękujemy Ci za Twoją cierpliwość, równowagę, uśmiech, zrozumienie, dobre serce. Dziękujemy, że chciałeś z nami być, przekazywać nam spokój ducha i miłość do Słowa Bożego. Cieszymy się, że przez te dwa (krótkie dla nas) lata, mogliśmy się cieszyć Twoją obecnością, pielgrzymować zarówno fizycznie jak i duchowo, i obserwować Twoją prawdziwą fascynację Pismem Świętym.

Z całego serca życzymy, aby w nowym miejscu spełniły się Boże plany wobec Księdza. Wierzymy, że nie zabraknie życzliwości, dobroci i oznak przyjaźni od spotykanych ludzi i obiecujemy pamięć i modlitwę, bo dzieła, które Ksiądz zapoczątkował, zostaną z nami na zawsze.

**Beata Filipowicz**

Na drogach życia spotykamy bardzo wielu ludzi, ale tylko niektórzy z nich oddziałują na zmiany naszego postępowania na lepsze. Takim wpływowym człowiekiem jest dla mnie ks. Radosław Matraszek, z którym, jako parafianie, musimy się niestety rozstać. Postrzegam go, jako kapłana prawdziwie kochającego Boga, człowieka wielkiej łagodności i bardzo życzliwego ludziom.

W naszym kościele pw. św. Antoniego Padewskiego, ks. Radosław zbudował wielkie dzieło, a mianowicie, niewielką rzeszę ludzi z naszej wspólnoty skutecznie zainteresował Skarbem, jakim jest Pismo Święte.

Pragnę wyrazić wdzięczność Panu, za łaskę, jakiej doświadczałem, dzięki posłudze tego Kapłana. Od lat zagłębiałam się w Słowo Boże, ale jedynie w niedziele i święta. Była to kropla w morzu... Dziś wiem, że ta niezwykła, codzienna, co najmniej półgodzinna lektura, poprzedzona modlitwą do Ducha Świętego, jest jednym z najlepszych sposobów na poszukiwanie, lepsze poznanie i zaprzyjaźnienie się z Chrystusem Panem.

Na spotkaniach „Pielgrzymki Biblijnej”, którą zainicjował ksiądz Radosław, wypowiadaliśmy różne nasze przemyślenia, które nam towarzyszyły podczas czytania Biblii. Wielu z nas nie rozumiało i myślałem, że wciąż jeszcze nie rozumie, niektórych fragmentów, zwłaszcza Starego Testamentu. Ksiądz Radosław nie zrażał się tym wcale, do czego i nas konsekwentnie zachęcał i jednocześnie uspokajał. Pamiętam wyjaśnienia księdza, żeby mieć na uwadze fakt, iż mentalność narodu wybranego i ludzi im współczesnych były zgoła inne od naszych, z powodu głębokich różnic kulturowych i zwyczajów obowiązujących tak bardzo dawno temu.

Na „pielgrzymkowych” spotkaniach uświadomiłam sobie, że Pismo Święte, to nie jest wyidealizowany opis wydarzeń na przestrzeni wieków, ale opis prawdziwego życia i historii zbawienia Izraela, takimi jakimi one rzeczywiście były, choć nie zawsze ukierunkowane na Pana.

Dzięki Ci, Księżę Radosławie, za trud zachęcania nas maluczkich do ustawicznego, codziennego „smakowania” Słowa Bożego. Poprzez konfrontację Ewangelii, zwłaszcza z Księgami dydaktycznymi i naszym życiem, ufamy, że możemy goręcej umiłować naszego Zbawiciela. Wielkie dzięki Księdzu za przewodnictwo duchowe i pomoc w zrozumieniu ścisłych połączeń między Starym i Nowym Testamentem. W miarę czytania, studiowania, zatrzymywania się i przemadlania Słowa, mamy nadzieję, jak najbliżej poznać naszego Pana Jezusa Chrystusa, którego na wiele wieków przed Jego narodzeniem, rozpoznało i przepowiadało tak wielu proroków. Oby ta nadzieja wzrastała w nas wszystkich i umacniała naszą wiarę i miłość bez strachu i niepotrzebnego lęku, ale zawsze w Bożej bojaźni.

Niech nam się to wszystko spełni w Nowym Roku 2024! A Księdzu życzę również wytrwałej pracy apostołskiej wśród przyjaznych, oddanych Panu i ludziom wiernych w nowej parafii.

**Zofia Mochniej**





## Z ŻALEM ŻEGNAMY KS. RADOSŁAWA

W ramach wspólnoty Domowego Kościoła w naszej parafii ks. Radek opiekował się duchowo jednym z kręgów. Czas wspólnej pracy był wspaniały i długo jeszcze będzie procentować w naszej wspólnotowej duchowości. Książd był na spotkaniach zaangażowany i zawsze potrafił dobrać odpowiednie słowa. To wielki dar za jaki jesteśmy Bogu i mu wdzięczni. Bóg zapłać księżu Radku za ten czas i niech dobry Bóg błogosławi w nowych obowiązkach.

**Marek Grubka**

Księżu Radosławie dziękujemy Ci za posługę, za bycie świadkiem Chrystusa wobec nas. Dziękujemy za bycie z nami w chwilach naszych wzlotów i upadków. Za dłonie, którymi, w imię Jezusa, podnosiłeś nas podczas Sakramentu Pokuty i Pojednania i którymi w Jego imię nas błogosławili. Niech Ci Bóg błogosławi w dalszej posłudze.

**Wspólnota Neokatechumenalna**

Wiadomość o przeniesieniu naszego wikariusza ks. Radosława Matraszka do parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Rejowcu Fabrycznym była zaskoczeniem dla większości z nas, mimo że spodziewaliśmy zmian dotyczących jego osoby. I tak w połowie stycznia bieżącego roku ks. Radosław został administratorem w wymienionej parafii.

Z żalem żegnamy ks. Radosława, który zasłynął przede wszystkim jako Przewodnik Pielgrzymki Biblijnej w dwóch edycjach. Pierwsza rozpoczęła w pierwszy dzień Adwentu 28.11.2022 r., a po jej zakończeniu – druga, w Środę Popielcową 22.02.2023 r. i obecnie zmierza ku końcowi. Pomocą w obu pielgrzymkach służyły książeczka – Biblia w 365 dni – Plan czytania, zaś w drugiej pielgrzymce była możliwość wyboru co do sposobu pielgrzymowania m.in. była Pielgrzymka Zawierzenia, dla której pomocą jest kartka z rozpisanyymi w krótkich wyznacznikami fragmentów Biblii, odczytywanymi według Bożego prowadzenia.

Ks. Radosław w drugą niedzielę miesiąca błogosławił pątników po każdej Mszy św. na dalsze pielgrzymowanie. Na spotkaniach w środy po drugiej niedzieli miesiąca, rozważaliśmy Słowo Boże i dzieliliśmy się doświadczeniem czytania Pisma Świętego. W sobotę 10 czerwca 2023 r. odbył się w Nasutowie Dzień Skupienia dla Pielgrzymki Biblijnej. Drugi Dzień Skupienia miał miejsce w Sali ŚDM 11 listopada 2023 r.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Księdzu za praktyczne promowanie czytania Pisma Świętego, za indywidualne błogosławieństwa, za homilie, zwłaszcza te wtorkowe ze św. Antonim, za spokój, jaki emanował od osoby Księdza, za uśmiech i pogodę ducha. Zapewniamy o modlitwie!

**Ewa Kamińska**

## JASEŁKA DZIECI Z PRZEDSZKOLA NR 59

W niedzielę 14 stycznia 2024 roku mieszkańcy osiedla i inni goście mieli okazję obejrzeć jasełka w wykonaniu grupy teatralnej „MALI CZARODZIEJE” z Przedszkola nr 59 w Lublinie (dzieci z gr. III, IV i V), przygotowane pod kierunkiem pań: Justyny Gawrył, Anny Sławeckiej, Anny Rachwał oraz Katarzyny Wrótniak.

Dolny Kościół wypełnił się publicznością. I chyba każdy, kto tego dnia tam się wybrał, nie żałował. Mali aktorzy dostarczyli bowiem widzom wielu pięknych, radosnych przeżyć i wrażeń.

Dzięki małym aktorom przenieśliśmy się do betlejemskiej stajenki, gdzie miało narodzić się Boże Dziecię. To tutaj przybyli mali pastuszkowie, przebudzeni przez anioła. Do mizernej, lichej stajenki przybyli również Mędrcy ze Wschodu, aby w

Nowonarodzonym dostrzec długo oczekiwanego Syna Bożego.

Przygotowana przez panie oprawa słowno-muzyczna przedstawienia dawała przedszkolakom możliwość zaprezentowania swoich talentów i umiejętności aktorsko-tanecznych (śpiew kolęd i pastorałek, złożone układy choreograficzne przy akompaniamencie nastrojowej muzyki). Występ dziecięcego zespołu teatralnego „MALI CZARODZIEJE” był

wspaniałym akcentem kończącym okres Bożego Narodzenia i został nagrodzony gromkimi brawami. Wniósł w serca widzów radość ze wspólnego kolędowania i nieco zadumy nad pięknem minionych Świąt.

Na zakończenie Pani dyrektor Dorota Majewska podziękowała dzieciom, rodzicom i publiczności za tak liczne przybycie i stworzenie wyjątkowej atmosfery, a księdzu proboszczowi Markowi Urbanowi za wsparcie, zaangażowanie i okazaną pomoc w realizacji zadań edukacyjnych przedszkola.

Szczęść Boże w Nowym Roku!

**Dorota Majewska**  
**Edyta Ruszniak**

Fot. Kamil Luszawski





# PROŚBY O WSPARCIE Z 1,5% PODATKU ZA 2023 ROK



Choruję na stwardnienie rozsiane (SM). Proszę o przekazanie 1,5% podatku na moje leczenie i rehabilitację. Dzięki Państwa sercu będę mógł podjąć skuteczniejszą walkę z chorobą, która jest nieuleczalna. To nic nie kosztuje, a mi pomoże.

**KRS 0000338878**

Cel szczegółowy: **Sławomir Krzysiak**

Można przekazać darowiznę na konto:

**95 1140 1140 0000 2133 5400 1001**

Tytuł przelewu: **Sławomir Krzysiak**

Sławomir Krzysiak przez wiele lat dokumentował fotograficznie wydarzenia parafialne. Jego zdjęcia były zamieszczane na stronie internetowej parafii, w *Głosie św. Antoniego* i w kalendarzach parafialnych. Ze względu na posuwającą się chorobę SM musiał się wycofać z działalności społecznej na rzecz parafii.

Witajcie, mam na imię Dominik. Przyszedłem na świat 22 miesiące temu dzięki wierze rodziców. Pierwsze kroki po wyjściu z porodówki rodzice skierowali do naszej kaplicy, aby tam oddać moje życie Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie. Wierzą, że pomimo Zespołu Downa, z jakim Pan Bóg zdecydował, że się urodzę, mam szansę na prawidłowy rozwój.

Często bywam u różnych lekarzy, jednak najlepiej jest mi w domu z mamą i tatą. Oni martwią się o mnie, żebym się dobrze rozwijał, dlatego od 5 miesiąca życia ćwiczą ze mną, rehabilitują ruchowo i logopedycznie, szukają możliwości usprawniania mojego funkcjonowania, abym mógł być samodzielny jak moi rówieśnicy. Mama ciągle mi mówi, że rozwijam się na chwałę Boga i pożytek ludzi, a ja zupełnie nie rozumiem, co ona ma na myśli.

Jeśli życzysz mi podobnie jak moja mama, proszę pomódl się krótko za mnie. Możesz też przekazać swoje 1,5% podatku. Wtedy, rozliczając PIT, należy podać:

**KRS: 0000037904**

Cel szczegółowy: **42077 TCHÓRZEWSKI DOMINIK**

Można też przekazywać darowizny pieniężne.

Numer rachunku bankowego:

**42 2490 0005 0000 4600 7549 3994**

W tytule wpłat wystarczy podać:

**42077 Tchórzewski Dominik**



CARITAS  
ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ

**KRS: 0000204819**

\*\*\*

HOSPICJUM DOBREGO  
SAMARYTANINA

**KRS: 0000026380**

\*\*\*

LUBELSKIE HOSPICJUM DLA DZIECI  
IM. MAŁEGO KSIĘCIA

**KRS: 0000004522**

\*\*\*

BRACTWO MIŁOSIĘRDZIA  
IM. ŚW. BRATA ALBERTA W LUBLINIE

**KRS: 0000135612**

\*\*\*

FUNDUSZ OBRONY ŻYCIA  
ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ

**KRS: 0000224942**

\*\*\*

LUBARTOWSKIE STOWARZYSZENIE  
HOSPICJUM ŚW. ANNY

**KRS 000229422**

**Szymon Banaszek**

od urodzenia cierpi na zespół wad wrodzonych. Wymaga całodobowej opieki. Obecnie ma 22 lata.

Zwracamy się z prośbą o przekazanie 1,5 % podatku dla naszego syna na konto fundacji „Zdążyć z pomocą”.

**KRS 0000037904**

Cel szczegółowy:

**13071 Szymon Banaszek**



Za każdą okazaną pomoc będziemy bardzo wdzięczni.

Rodzice Szymona

Uprzejmie prosimy o przekazanie 1,5 % podatku na rzecz naszego syna Jakuba. Dziecko jest po ciężkiej operacji i dalej leczy się onkologicznie.

**KRS: 0000086210**

Cel szczegółowy: **Jakub Misztal**

Syn należy do naszej parafii. Przez pewien czas służył jako ministrant. Chodzi do szkoły i pragnie cieszyć się, jak każdy, życiem. Za udzielone wsparcie z góry serdecznie dziękujemy.

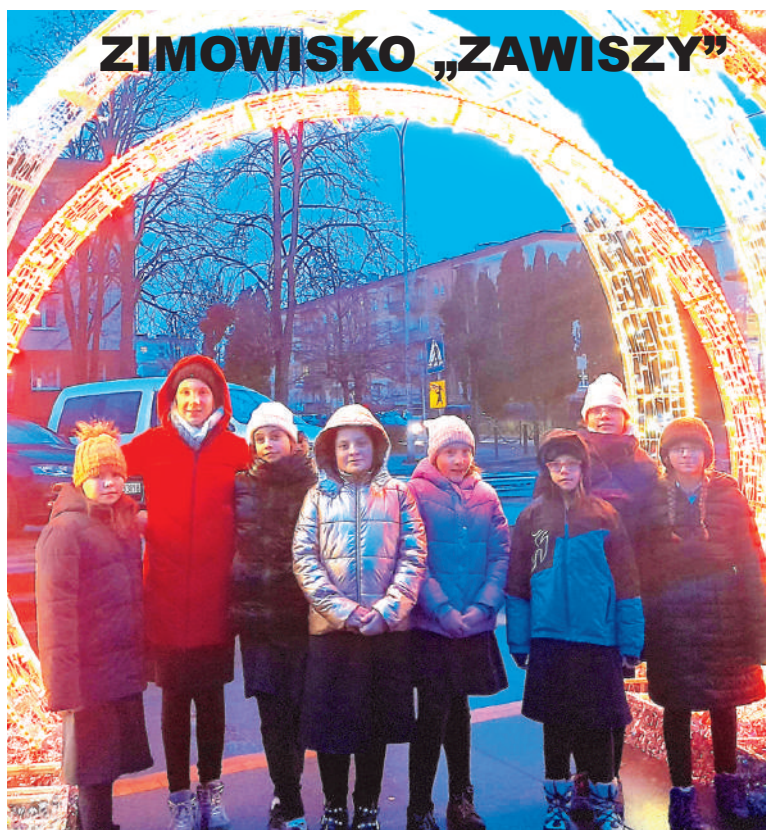
Rodzice Jakuba





Fot. Arch. KSM

W piątek 22 grudnia 2023 roku członkowie KSM wraz z opiekunem, ks. Danielem Mazurkiem i prezes oddziału Zuzanną Fiutką spotkali się w kawiarence na tradycyjnym Oplątku. Byli także dawni członkowie Stowarzyszenia, którzy już studiują na różnych uczelniach Polski.



Zdjęcia. Arch. 6 GL

Marii Magdaleny, po uczestnictwie we Mszy Świętej w kościele św. Antoniego, pojechała na zimowisko do Kraśnika. Tak jeden z wilczków wspomina wyjazd.

—Zimowisko w Kraśniku było bardzo fajne. Robiliśmy bransoletki z koralików, spacerowałyśmy po parkach i placach zabaw oraz uczyłyśmy się nowych piosenek. Podobały mi się wszystkie przygotowane warsztaty, a szczególnie te z przygotowywania herbat z dodatkami oraz robienia ciasta z czekoladą. Na wieczorne „świeczyska” przygotowywałyśmy ciekawe scenki, zabawy i piosenki.



# WYDARZENIA PARAFIALNE W LUTYM 2024

**2 lutego** – w tym dniu obchodzimy święto Ofiarowania Pańskiego nazywane też Matki Bożej Gromnicznej. Przychodzimy do kościoła z gromnicą.

Obchodzimy też XXVIII Światowy Dzień Życia Konsekwowanego, szczególny dzień modlitwy za osoby konsekrowane i o nowe powołania. Pamiętajmy w modlitwie szczególnie o naszych siostrach Betankach.

Msze Święte – 7.00, 9.00, 16.30, 18.00.

\*\*\*

**2 lutego** - pierwszy piątek miesiąca, wynagradzamy Najświętszemu Sercu Jezusa. Przed południem kapłani odwiedzają chorych.

\*\*\*

**2/3 lutego** - w Kaplicy nocna adoracja Najświętszego Sakramentu. Rozpocznie się Mszą Świętą o godz. 21.00.

Osoby, które pragną przyjść na modlitwę, proszone są o wpisanie się do księgi adoracji w kaplicy w wybranych przez siebie godzinach.

Od godz. 21.00 do 22.00 będzie też w kościele dodatkowy dyżur spowiedzi w konfesjonale. Adoracja potrwa do godz. 7.00.

\*\*\*

**3 lutego** – pierwsza sobota miesiąca, w kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy Świętej o godz. 18.00 do godz. 21.00. W czasie Mszy Świętej i adoracji wystawione będą relikwie św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciciela Niepokalanej.

W pierwszą sobotę miesiąca wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg spełniając następujące warunki: przez pięć kolejnych miesięcy w pierwsze soboty należy odprawić spowiedź, przyjąć Komunię świętą, odmówić jedną część Różańca i przez piętnaście minut rozmyślać nad jedną (lub kilkoma) z tajemnic Różańca. Można rozmyślać nad dowolną tajemnicą, również nowymi tajemnicami – światła.

\*\*\*

**3 lutego** - wspomnienie św. Błażeja. Za jego wstawiennictwem prosimy Boga o zdrowie gardła oraz o łaskę dobrego korzystania z daru mowy.

\*\*\*

**4 lutego** – V Koncert Organowy – godz. 19.00 w wykonaniu Stanisława Maryjewskiego – organy i Jacka Szymańskiego – tenor.

\*\*\*

**5 lutego** - pierwszy poniedziałek miesiąca, na Mszy św. o 18.00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego.

\*\*\*

**6 lutego** – pierwszy wtorek miesiąca. Na Mszę Świętą o 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, a także wszyscy, którzy pragną do niej dołączyć.

\*\*\*

**11 lutego** – niedziela – dzień związany ze wspomnieniem NMP z Lourdes i obchodami XXXII Światowego Dnia Chorego.

Początek Nabożeństwa Czterdziestogodzinnego po Mszy św. o 14.00. Grafik jest na stronie 20.

\*\*\*

**11-13 lutego** – Nabożeństwo Czterdziestogodzinne.

\*\*\*

**14 lutego** – Środa Popielcowa - Msze Święte – 7.00, 9.00, 16.30, 18.00.

Środa – o godz. 17.15 Gorzkie Żale.

\*\*\*

**16 lutego** – trzeci piątek miesiąca, o godz. 18.00 Msza Święta zbiorowa z Nieszporami za Zmarłych.

\*\*\*

**16 lutego** – po Drodze Krzyżowej o godz. 18.45 dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu przy relikwiach św. Jana Pawła II. Modlimy się w intencji Kościoła, Ojca Świętego oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii.

\*\*\*

**18 lutego** - trzecia niedziela miesiąca, po Mszy św. o godz. 18.00 - Czas Chwały

\*\*\*

**23 lutego** – ostatni piątek miesiąca, o godz. 18.45 Droga Krzyżowa z elementami Różańca do Siedmiu Bolesci Maryi

## Gorzkie Żale

Środa – o godz. 17.15. Przed nabożeństwem – o godz. 17.00 – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy (z wyjątkiem Popielca).

Niedziela godz. 17.15 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.

## Droga Krzyżowa w każdy piątek

Godz. 16.00 – dla dzieci, 9.00 i 17.00 – dla dorosłych, 18.45 – dla młodzieży.

## Z ORĘDZIA PAPIEŻA FRANCISZKA NA XXXII ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

Bracia i siostry, pierwszą formą opieki, jakiej potrzebujemy w chorobie, jest bliskość pełna współczucia i czułości. Dlatego opieka nad chorym oznacza przede wszystkim troskę o jego relacje, wszystkie jego relacje: z Bogiem, z innymi – rodziną, przyjaciółmi, pracownikami służby zdrowia – ze stworzeniem, z samym sobą. Czy jest to możliwe? Tak, jest to możliwe i wszyscy jesteśmy wezwani do zaangażowania się, aby tak się stało.



## NABOŻEŃSTWO 40-GODZINNE

### NIEDZIELA – 11 LUTEGO 2024

14.00	Trześniowska (domki od Niepodległości do Świdnickiej), Kasztanowa, Modrzewiowa, Rudnicka, Malinowa, Przejazd, Jaworowa, Świdnicka, Niepodległości (domki)
15.00	Trześniowska (od Świdnickiej do końca), Szarotkowa, Dereniowa, Pigwowa, Jeżynowa, Wawrzynowa
16.00	Palmowa, Daktyłowa, Paprociowa, Lubczykowa, Nasturcjowa, Forsycjowa
17.00	Tumidajskiego 2A, 2B, 2C, Kminkowa, Żonkılowa, Żurawinowa, Trześniowska 1, 3
18.00	<b>MSZA ŚWIĘTA</b>
19.00-21.00	Czas indywidualnej modlitwy

### PONIEDZIAŁEK – 12 LUTEGO 2024

6.00	Czas indywidualnej modlitwy
6.30	<b>GODZINKI</b>
7.00	<b>MSZA ŚWIĘTA</b>
7.30	<b>MSZA ŚWIĘTA</b>
8.00	Tumidajskiego 4, 6, 8
9.00	Tumidajskiego 10, 12, 14
10.00	Tumidajskiego 16,18
11.00	Tumidajskiego 20, 22
12.00	Niepodległości 1, 1G, 2
13.00	Niepodległości 3, 4, 5
14.00	Niepodległości 6, Krokusowa 4, 6
15.00	Niepodległości 7, 8
16.00	Niepodległości 7A, 7B, 7C, 7D
17.00	Niepodległości 9A, 10, 11
18.00	<b>MSZA ŚWIĘTA</b>
19.00-21.00	Czas indywidualnej modlitwy

### WTOREK – 13 LUTEGO 2024

6.00	Czas indywidualnej modlitwy
6.30	<b>GODZINKI</b>
7.00	<b>MSZA ŚWIĘTA</b>
7.30	<b>MSZA ŚWIĘTA</b>
8.00	Niepodległości 12, 13
9.00	Niepodległości 13A, 13B
10.00	Niepodległości 14, 16
11.00	Niepodległości 20, 22
12.00	Niepodległości 24, 26
13.00	Niepodległości 28, 30
14.00	Daszyńskiego 2, 3, 3A
15.00	Daszyńskiego 11,12, 13
16.00	Daszyńskiego 15, 17, 19
17.00	Daszyńskiego 23, 25, 27
18.00	<b>MSZA ŚWIĘTA</b>
19.00-21.00	Czas indywidualnej modlitwy
21.00	<b>APEL JASNOGÓRSKI I ZAKOŃCZENIE ADORACJI</b>

## MODLITWNE CZUWANIE

Czterdziestogodzinne nabożeństwo polega na trwającej czterdzieści godzin modlitwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Obecnie praktykuje się adorację od rana do wieczora przez przynajmniej 3 dni tak, aby Najświętszy Sakrament był adorowany w sumie przez ok. 40 godzin. Taka praktyka przed Środą Popielcową – z przerwami na Msze Święte – jest w naszej parafii.

Tradycja nabożeństwa sięga średniowiecza. To nawiązanie do liczby 40, pojawiającej się w Piśmie Świętym – 40 dni biblijnego Potopu; 40 lat wędrówki Żydów po pustyni; 40 dni przebywania Jezusa na pustyni; 40 godzin przebywania Ciała Jezusa w Grobie.

Czuwanie może pomóc przygotować się do głębszego przeżywania Wielkiego Postu i podjęcia konkretnych postanowień.

## WIELKI POST

W tym roku Wielki Post rozpoczyna się 14 lutego w Środę Popielcową. Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego jest 31 marca, kiedy przypada niedziela po pierwszej wiosennej pełni księżyca.

Pomocą w przygotowaniu do Zmartwychwstania Pańskiego jest specjalnie dobrane Słowo Boże i rekolekcje. Powrót do zdrowia duchowego ułatwiają praktyki: post, modlitwa i jałmużna.

Wszystko służy oczyszczeniu duszy z tego, co oddziela od Boga i niszczy wiarę. Pomaga porzucić przywiązanie do grzechu i odzyskać właściwą relację z Chrystusem.

### POST

Ważną praktyką jest również podejmowanie postu. Warto jednak pamiętać, że sam post bez połączenia z modlitwą, to tylko dieta lub głódówka i nie ma wartości duchowej. Dlatego warto ofiarować post w konkretnej intencji, a także mocniej się modlić w intencji dobrych owoców tego wyrzeczenia.



POST

### MODLITWA

Dla wielu to dobry sposób na lepsze przeżycie Wielkiego Postu. Może to być modlitwa osobista lub wspólnotowa np. odmawianie Różańca, częstsze uczestnictwo we Mszy Świętej. To także udział w nabożeństwach wielkopostnych: Gorzkich Żalach i Drodze Krzyżowej, które można odprawiać indywidualnie i w kościele.



MODLITWA

### JAŁMUŻNA

Nie jest to wyłącznie pomoc finansowa, ale i każda inna, ale ofiarowywana z miłości do Boga i bliźniego. Może to być oddanie komuś swojego czasu, wyjście naprzeciw potrzebom innych ludzi. Niektórzy potrzebują konkretnej pomocy np. zrobienia zakupów, pomocy przy sprzętaniu, dotarciu do lekarza, odwiedzin w szpitalu, a nawet po prostu zainteresowania i rozmowy.



JAŁMUŻNA

Jedną z ciekawszych form ułatwiających praktyki pokutne jest Zdrapka Wielkopostna. Każdego z 40 dni zdrapuje się właściwą datę. Pod nią ukryte jest kolejne zadanie do wykonania.

„Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; Ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje” (Mt 6,19-21).



# INTENCJE MODLITEWNE NA LUTY



## Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby wejściu w Wielki Post towarzyszyło szczerze pragnienie przemiany życia.

### Towarzystwo Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie

**28 stycznia - 3 lutego**

Za Siostry Służki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, pracujące w naszym Seminarium, aby obchodzony w Kościele Dzień Życia Konsekwentnie umacniał je w codziennym ofiarowywaniu swojego życia Bogu.

**4 - 10 lutego**

Za alumnów przeżywających trudności na drodze swojego powołania, aby Duch Święty umacniał ich darami mądrości i męstwa.

**11 - 17 lutego**

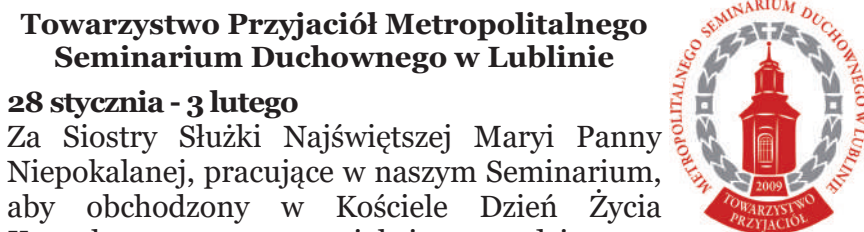
O otwartość rodzin naszej archidiecezji na wiarę i słowo Boże, aby stawały się kolebkami nowych i świętych powołań kapłańskich.

**18 - 24 lutego**

Za wszystkich pracowników świeckich Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, aby nieustannie towarzyszyły im Boże błogosławieństwo i opieka Matki Bożej.

**25 lutego - 2 marca**

O owocne przeżycie rekolekcji wielkopostnych we wspólnocie seminaryjnej, aby głoszone Słowo Boże i sprawowane sakramenty rozpałały żar miłości do Chrystusa.



## Papieskie Intencje Apostolstwa Modlitwy

Módlmy się, aby osoby nieuleczalnie chore oraz ich rodziny zawsze miały niezbędną opiekę i wsparcie, zarówno medyczne, jak i ludzkie.

### II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Aby Wielki Post stał się czasem spotkania z miłosierdziem Bożym osób poszukujących Boga.



## MYŚLI BŁOGOSŁAWIONEGO STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Duch ciemności jest duchem niepokoju. On nie zawsze dąży do tego, aby nas doprowadzić wprost do grzechu. Często wie, że mu się to nie uda, bo łaska Boża jest w nas wystarczająco silna. Wtedy przynajmniej zasiewa niepokój, stwarzając sto trudności i wątpliwości, które mają charakter niesłuchanie podniosły, a tematykę niemal świętą i religijną. Wynika ona nawet często z troski o Kościół Chrystusowy i Królestwo Boże, o to niemal, aby samemu Bogu starczyło sił do uratowania się i utrzymania na świecie. Wtedy boimy się o wszystkich i o wszystko.

\*\*\*

Każda miłość musi być próbowana i doświadczana. Ale gdy wytrwa, doczeka się nagrody - zwycięskiej radości. Każda miłość prawdziwa musi mieć swój Wielki Piątek... Jeśli więc miłujemy naprawdę, trwajmy wiernie tak, jak trwała na Kalwarii Maryja z niewiastami i ufajmy! Skończy się Wielki Piątek, przyjdzie Wielka Sobota i triumf Wielkiej Niedzieli!

\*\*\*

W Wielkim Poście podejmuje Kościół ciężką walkę o dusze ludzkie, o powrót łaski uświęcającej, o nowe życie z Bogiem. Kościół pragnie „wprowadzić nas do ziemi mlekiem i miodem opływającej” (Wj 13,5), pragnie, abyśmy zmartwychwstali, tak jak Chrystus zmartwychwstał. Ale do zmartwychwstania ducha prowadzi jedna tylko droga: przez poznanie własnej niedoli, przez wyjście z krainy śmierci, z niewoli grzechu, przez żal doskonały, pokutę i zadośćuczynienie, przez modlitwę i świętą gorliwość w zdobywaniu cnót.

## ODESZLI DO PANA

Jan Filipiuk	1938
Alina Szlachta	1953
Maria Lisiak	1947
Antoni Wieczerek	1940
Leszek Karoń	1953
Kazimiera Florek	1935
Batorski Henryk	1949

### Nasz dar modlitwy

Ojciec Nasz, Zdrowaś Maryjo,  
Chwała Ojcu, Wieczne odpoczywanie...

## INFORMACJE PARAFIALNE

- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (górnym kościoł – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12:00, 18:00 (dla młodzieży); Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00
- Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00, dodatkowo 16:30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00
- Spowiedź podczas każdej Mszy św.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca – adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria – w dni powszednie: 7:30 – 8:00 oraz 17:00 – 17:45; w soboty: 7:30 – 8:00.
- W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek – sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.



## „FEELHARMONIA” Z KOLEĐAMI

W sobotę 6 stycznia 2024 roku, w Uroczystość Objawienia Pańskiego, czyli Trzech Króli, wystąpiła w naszym kościele Lubelska Orkiestra Muzyki Rozrywkowej „FeelHarmonia”. Zapewniła ona oprawę muzyczną podczas Mszy Świętej o godz. 18.00. Po Eucharystii wystąpiła z koncertem kolęd i melodii instrumentalnych. Jednym z muzyków był nasz dawny wikariusz, ks. Paweł Zdybel, który grał na fagocie.

Orkiestrę tworzą osoby, które łączy miłość do muzyki oraz chęć dzielenia się swoją pasją muzyczną. Projekt zrodził się z potrzeby stworzenia przestrzeni, gdzie absolwenci szkół muzycznych, którzy swoją karierę skierowali w strony poza muzyczne, mogliby się spotykać i wspólnie dalej rozwijać swoje talenty muzyczne.



Fot. E. Kamińska

Ks. Paweł Zdybel

## W BAJKOWEJ KRAINIE OPERETKI

W sobotę 27 stycznia 2024 roku odbył się tradycyjnie w naszej parafii Operetkowy Koncert Karnawałowy w wykonaniu Artystów Lubelskich Scen Muzycznych. Wystąpili: Bogusława Matys – sopran, Hubert Świeca – tenor, Jan Oźóg – pianista, Małgorzata Świeca – prowadzenie.

Zaprezentowane zostały najpiękniejsze i najbardziej znane arie operetkowe Johanna Straussa syna, Imre Kálmána, Franza Leháára, Nico Dostala oraz pieśni Jana Karola Galla i Roberta Stolza. Po raz czternasty publiczność miała okazję dobrze bawić się w klimacie operetki, podziwiając śpiew i umiejętności aktorskie artystów.

W tym roku gościnnie wystąpił rodzinny duet, ojciec i syn, w pieśni „Dziewczę z buzią jak malina” Galla. Śpiewał Hubert Świeca, a towarzyszył mu na fortepianie Marek Świeca, dobrze zapowiadający się pianista.

Publiczność z entuzjazmem i z zaangażowaniem współtworzyła „chór”, śpiewając wspólnie z solistami refreny: „Jeszcze raz, jeszcze raz...” oraz „Usta milczą, dusza śpiewa...”. Bajkowa sceneria i klimat wieczoru, pozostaną na długo w pamięci.



Fot. Arch. ALSM

A już dzisiaj zapraszamy na kolejny 15 Jubileuszowy Koncert w przyszłym roku. Do zobaczenia!

**Małgorzata Świeca**



# MUZYCZNY POCZĄTEK ROKU



## BEATA FILIPOWICZ

Początek tego roku w naszej parafii był wyjątkowo bogaty pod względem ilości koncertów. Mieliśmy okazję posłuchać pięknego występu Lubelskiej Orkiestry Muzyki Rozrywkowej „FeelHarmonia”, która bardzo zaskoczyła mnie swoim wyjątkowym. Nasz Zespół Muzyczny od zawsze był moim ulubieńcem, a Schola Dziecięca i występy młodzieży świetnie go uzupełniają, więc nie wyobrażałam sobie rozpoczęcia roku bez ich występu. Chór Inspirante lubię obserwować, jak ciągle się zmienia i zgodnie z nazwą poszukuje nowych inspiracji. profesjonalizmem. Parafialny koncert kolęd był jak zawsze radosny i różnorodny. Niedługo znowu się ponownie koncerty organowe.

Byłam bardzo ciekawa kolejnego, corocznie organizowanego u nas Koncertu Karnawałowego Artystów Scen Lubelskich „Zaczarowana Operetka”, tym bardziej, że przez ostatnie dwa lata nie udało mi się w nim uczestniczyć. Liczyłam na miło spędzony czas i nie zawiodłam się.

Tym razem do stałego zespołu: Bogusława Matys – sopran, Hubert Świeca – tenor i Jan Ożóg – akompaniament, dołączył też Marek, syn Małgorzaty i Huberta Świeców i trzeba przyznać, że świetnie sobie poradził i uatrakcyjnił cały występ.

Operetka ma w sobie niepowtarzalny klimat i mentalnie pozwala chociaż na chwilę przenieść się w zupełnie inne miejsce i czasy, a teksty o miłości zawsze powodują miłe odczucia. Było lekko i zabawnie, i cały czas uświadamiałam sobie, że się śmieję, a jak stwierdzili sami artyści, nie ma nic lepszego i zdrowszego, niż terapia śmiechem.

Rzeczywiście widać było, że widownia dobrze się bawiła i całkiem chętnie włączała się w śpiew. W czasie prezentacji niewątpliwych walorów wokalnych, słuchaliśmy urokliwych utworów, zabawnych dialogów, podziwialiśmy wielokrotnie



Fot. Arch. ALSM

Śpiewającemu tacie Hubertowi akompaniował syn Marek

zmieniane piękne kreacje Bogusławy Matys. Oszałamiające wręcz wrażenie zrobiła krwistoczerwona suknia i fryzura prowadzącej Małgorzaty Świecy. Wyszłam zrelaksowana i zadowolona, a chyba właśnie odczuwanie przyjemności jest podstawowym kryterium dobrego występu.

Nie zabrakło też podziękowań dla ks. Proboszcza i dla obecnego w jego zastępstwie ks. Marcina Wójtowicza, a także dla byłego Proboszcza ks. Stanisława Roga, który zapoczątkował organizację tych koncertów. Był też poczęstunek dla wszystkich i spotkanie z artystami, w których niestety ja sama nie mogłam już uczestniczyć.

Chciałabym zachęcić szczególnie tych, którzy jeszcze nie mieli okazji posłuchać „Zaczarowanej operetki” i przekonać się, że muzyka operetkowa jest naprawdę dla wszystkich, do przyjscia na kolejny występ w przyszłym roku. Tym bardziej, że będzie to wyjątkowa uroczystość – 15 koncert zorganizowany w naszej parafii i 25-lecie powstania samego zespołu. Będzie to więc szczególna okazja. Ja sama czekam już na nią z wielką niecierpliwością.

## RÓŻANIEC RODZICÓW W INTENCJI DZIECI



Staraniem s. Estery Mizińskiej powstały dwa kolejne kółka różańcowe rodziców – pw. Błogosławionego Carlo Acutisa oraz pw. Świętej Rity. Ich członkowie otrzymali uroczyste błogosławieństwo podczas Mszy Świętej w Dolnym Kościele w niedzielę 21 stycznia 2024 roku. Cieszymy się, że coraz więcej rodziców obejmuje modlitwą różańcową swoje dzieci.

Fot. Ewa Kamińska



# WSPÓLNE RADOSNE KOŁĘDOWANIE

Tradycją w naszej parafii stało się wspólne kolędowanie, za którym większość z nas tęskni i którego oczekuje. I tak po raz kolejny w niedzielę 21 stycznia 2024 roku mogliśmy się spotkać w Dolnym Kościele, gdzie odbył się wieczór kolędowy, przygotowany przez grupy muzyczne naszej parafii oraz osoby współtworzące Antoniańskie Dni Rodziny. Konferansjerem był Jarosław Dyrka.

Spotkanie rozpoczęło się kolędą „Złota Jeruzolima” w wykonaniu zespołu wokально-instrumentalnego pod kierownictwem Małgorzaty Świecy, która sama grała na pianinie. Na zajęciach warsztatowych zespół o charakterze rodzinnym, (w tym i dwupokoleniowym - mamy z dziećmi) pod kierunkiem pani Małgosi przygotował wybrane kolędy.

Następnie wystąpił Zespół Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Światłość – pod kierunkiem Łukasza

Hapki, który również grał na gitarze i śpiewał. Zespół również jest wokально-instrumentalny.

Dużym zainteresowaniem spotkały się Jasełka w wykonaniu harcerek *Zawiszy*. Był to autorski projekt, zastępowej Emilki Sławeckiej. Ciekawa była koncepcja przedstawienia historii Bożego Narodzenia osobie, która nic o Nim nie wie. Przedstawienie zostało nagrodzone brawami. Podobaly się nie tylko role pierwszoplanowe, ale i drugoplanowe, w tym pomyślowy osiołek.

Następnie wystąpiły Lilijki Antoniańskie wraz z opiekunami: s. Estera Mizińska, Mariuszem Skrzypkiem i Wojciechem Kalinowskim. Na gitarze basowej grał Robert Wrona, a Antek Wrona na skrzypcach i innych instrumentach.

Jako ostatni wystąpił Parafialny Zespół Muzyczny pod kierownictwem naszego organisty Jacka Chęckiewicza,

który również grał na gitarze i śpiewał. To zespół o dużym doświadczeniu wokально-instrumentalnym. Wszyscy występujący wykazywali się wysokim poziomem przygotowania. Zachwycała też oryginalna aranżacja.

Publiczność nie ograniczała się jedynie do słuchania kolęd i pastorałek, ale włączała się do wspólnego śpiewania, zwłaszcza że teksty kolęd były wyświetlane na ekranie.

W czasie koncertu atmosfera była rodzinna. Parafianki, szczególnie ze Stowarzyszenia Żywy Różaniec przygotowały poczęstunek, przynosząc domowe wypieki.

Z żalem, że koncert już się skończył, opuszczaliśmy Dolny Kościół, myśląc o spotkaniu przy wspólnym śpiewie kolęd w przyszłym roku. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przygotowanie niezapomnianego wieczoru kolędowego.

Ewa Kamińska

## KOŁĘDNICY MISYJNI

W niedzielę 7 stycznia Kolędnicy Misyjni pod kierunkiem Moniki i Łukasza Hapków, przy dużym zaangażowaniu rodziców, przedstawili dwukrotnie Jasełka. Najpierw wystąpili w Dolnym Kościele, gdzie na początek pobłogosławił ich ks. Marcin Wójtowicz.

Następnie wystąpili w Górnym Kościele po Mszy Świętej o 12.00. Fundusz Misyjny w tym roku przeznaczony był dla dzieci z Kolumbii, które oprócz biedy odczuwają konsekwencje wieloletniej wojny domowej i przemocy gangów narkotykowych.

Jasełka wszystkim bardzo się podobały. Ubiorom dzieci nawiązywały do kultury Kolumbii.

Dzieci wczuły się w swoje role. Były bardzo autentyczne. Dziękujemy dzieciom i rodzicom, a zwłaszcza Monice i grającemu na gitarze i śpiewającemu Łukaszowi!

Zdjęcia Jasełek są na ostatniej stronie. EK

## KIERMASZ MISYJNY



Fot. Ewa Kamińska

W niedzielę 28 stycznia z okazji 71. Dnia Trędowatych Antoniańska Grupa Misyjna zorganizowała kiermasz, z którego dochód przeznaczony został na wsparcie Ośrodka rehabilitacji trędowatych „Jeevodaya” w Indiach.

## OPLATEK PAŃ Z GIMNASTYKI



Fot. Tomasz Kamiński

Jak co roku panie z gimnastyki wraz z prowadzącą zajęcia Małgorzatą Mazurek (w środku w białej bluzce) spotkały się 30 stycznia 2024 r. na wspólnym Oplątku. Spotkanie ma wyjątkowy charakter ze względu na poruszany temat – w tym roku: „Jak można zmienić świat na lepszy i jak zobaczyć dobro w drugim człowieku”. Panie dbają nie tylko o kondycję fizyczną, ale również o duchowość. Klimat spotkań sprzyja integracji, lepszemu wzajemnemu poznaniu przy śpiewie kolęd i bogato zastawionym stole. Jedna z pań propagowała modlitwę „Z Maryją ratuj człowieka” w intencji jego zbawienia.



# PARAFIALNE KOŁĘDOWANIE — 21.01.2024





# KOLEDNICY MISYJNI — 7 STYCZNIA 2024



# PARAFIALNE KOLEADOWANIE — 21 STYCZNIA 2024

